

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

130. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy do Róży Frenkel 1905 (53).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Львівська Об-на Аукція
ВІДПІ РАНОПАЛІВ

№ Арт. 130/п. 13

2010

Ортівін Остап
(Ostwin Ostap)

Листи

до Франкель Зої, своєї майбутньої дівчини
1905

Люблін, Польс,

20л, 53 арк. + 20 копів
м. пол.

Lussin 10/III.

Moja Pamias!

Opisuj się mocno dotknięty i obrzyony.

I. Jakie nowe cyganistwa w najnowszym kraie (i to w Berlinie muszyc i od raku cały ich rejestr) masz mi Pamias do zaruwienia?

II. Bardzo nieładnie doszczętnie ramarywaci napisane już raz dwie takie listy i tak niebardzo przodrego. Ponieważ cały list Pamias liczył tylko 64 wierszy, zatem przekreśliła mi Panek $\frac{1}{32}$ części listy, to jest procent wcale wysoki i muszę ^{się} zabrać na przygotowanie nowego zastreś przeciw takiemu potręcaniu z całości należącej mi sumy.

Zart atoli na dok. odwoławny dowodzi to tylko to, że nawet przy tem nierównym skłapituro-
distan dwóch bezpłaci i to odrobiny, która się ze mną, ob. masz dzieła i ca. do niej jeszcze nie jesteś zdecydowany czy się, niej mi da co przekreślić i zataić. Mógłbyś wręczyć Panek już przekreślony raz pisai o miie i o maich obwierkach Kuracy-
onach a zdobyta ^{dozaj} ^{prze} ^{ma} pilka skin probie
dłga jeszcze ciężko przekreślij zamykając i o
tem co sama porabia. Mam ja ze sobą i przes

Widzieli; przerwano, aże nadto dożyć do kryzysu
aby mi jeszcze samego w listach przypominać. No
lalki w nawiązaniu w listach tych znalazł dla siebie na-
pomniucie i pojsi od siebie, gdziekolwiek byś prze-
szła Ty jesteś walcowa przewidywa. "Wyrzekiwałam
przejechać wieczór w sobotę i niedzielę, a to n-i-e-
z-m-o-s-i-n-i-e." Tak piszesz. No proszę! Niezno-
mie! Kto by pomyślał? Lianu tego drugi sobie zapamię-
naoet przedstawić nie umio myślić, ale dywa
że ten drugi czeka tygodniami całymi. I to czeka
właśnie w porę, kiedy list moje nadziei. Po jakże
to Paris' kalkulowała, wysłać list we środę, który
tylko wyjechał nadzwyczaj w piątek, zamiast w sobotę
że jakimś cudem, już w sobotę moje mieć choćby eklep-
soną odpowiedź. Co do ekspresu, to nie ma Parisi
racji. W najlepszym razie, gdyby pocztę wo Wiedniu
wysyłano dwukrotnie, a nie zwykłym pospie-
szym, list w piątek tu w Brukseli, jest we Lwo-
wie dopiero o 14.10. Dostarczony go Paniami
nie w tydzień po trzeciej a pocztę następną
po dwunastej nawet. Aliaż byś dyabła gwał-
ten list właśnie dla próby wysłać ekspresem
ale obracam się że był mały skutkiem i że na-
robił harmidern. Piszę go raz w piątek, to wro-
taj odebrałem Twój tygodniowy umiatał już po
środku i na odpowiedź już było zapóźno. Wzrost
w miódnicarstwie odlicze Panel mój list ze Lwo-
dy. Proszę mi zwrócić donosić którą pocztę w ty-
dzień już odebrała, bo się nie mogę rozpoznać
wac! Czy Staff jutro przyjedzie nie wiem dotąd
do nie dać znać temu. Właśnie dlatego przyspu-
saram, że przyjedzie. I dlatego jeżeli jest
jesteń potrzebny. Zastanie mnie tu

w jak najgorszym humore. Nawet Stowo
 polskie przepreda sie do rozluznienia wysytkit
 sruw w stowielu. Fogiero z polskiego pisma do
 wiaduje sig on, jak sig trawczyjnie kied polskie sbron
 niestwa o swe partyjne amblicye i jakie monstrual
 ne popełniaja głupstwa. Nie rozumieju, po co powa
 zisci polscy rzucaja bomby we fabrykach, arawizja
 strajki lokajow i stwidnych i rozsytaja wyroki smierci
 po ludziach prywatnych? Co to za walka przeciw smierci
 dowi i o ile to more przyspieniji Konstytucy? Czy to
 ma byi demonstracya ich sily i wpływu, czy ornabiz
 ich politycnej madości? Czy małpiem masladowa
 niem rozyszkich terrorystow? Skoro sig tam rozstronnie
 morduje wielkic lokajet, my tymczasem wypricemy
 tenc fabrykantow i duntowak Kucharki. Alsi to tenc
 dowi zgła nic nie wskodzi, a wtałnis nie pora walczyc
 z Kapitałem. Stad cruje, jak sig Alinka na pacy
 Alsi i tyjac pan Volkimmerowyc ten wpryncy
 zapala i zachwycia. Po skoro sig jest w partyi, wysytkit
 co sig w niej robi, jest mietykaluc i krytyce
 podlega.

Do tego usposobienia hipochondryj w miednym
 gatunku mamy dzie tu nad sobą enowu catkowic
 stare mielo i chłoi w powietrzu. Nastwaja sig
 najfatalniej, bo tylo w dzie zupoknie stone
 crnej pogody ma tu swnat swyj wipi tno. No
 ty wrok jak prorocaj na przyklad. W swietle
 i crystem powietrzu odimaja sig wtady wysytkit
 rarysy, zabamania i wogoblicia najidalnych
 drzegow mowni wyraricie a wrgorra lody
 skija swy wypukly plastyke i kudrca bli
 skosi jak w pogodnych dnach tatraiskich.
 Kamien wrenta maliera zycia wryczynie
 w moenen natgieniu swiatla do wtady i dlat
 i ciei grac raryna. Pod skoncem jest tu
 nawet Tardie wobec Kamienistych gor

Dziś wapiemuyt wadw z trzęsącego ciotu i
półko malowaynt, od wilgoci plamistych, na
czarno, błękitno, popielato, i białe, kamienie. Dziś
Kryte są czarną i czerwona iuszą dachówek, która
w słońcu także mocno kraso wygląda. - Ale
w dnie pochmurne, kiedy i ratka traci swą pro-
szoczystość i swe kolory, można się wścieć, tak-
młoto. U nas w dni takie, ma przecież świat
swoją charakter i nawet czasem dobre jest.
Początku Pamiusi pirową w dołkach, mieszere-
gólną wyprawie, nie bardzo wyrażną i bez za-
chodniego wybrzeża więc bez widoku, który ma
naprzeciwko swego okna, ale z domem po
głębokość morską. Klama z ptarmek, zamarowa-
tem swoje okno. Jak Pamiusi widzi głęboka ulica,
portowa nie jest przesza od zimorowica. A jest
to najprzesza ulica w mieście. Miasto jest zbud-
wane pora tymi domami rozkłada na urzędach
amfiteatrulnie coraz pyżej, aż po grubą pagór-
ków, z których widać wschodnie morze. Ci-
gale jest po lewej stronie. Wzdłuż tego brzegu
który na kartce w mornem skróceniu się
wykaza onegdaj na owym spacerze jak w reszcie
Kisic pirowe... odkrytem wtedy, że oprócz
sz na wyspie jenskiej i inne i inne stworzenia.
Ludzie się nie liczą. Ci w ogóle nie umieją się
orientować, czy żyją i ledwo żyją. A i miew-
nie druzo, do portu niewielkie. Są to całe jaskółki
mocno przemądre, i zerują tylko tam, gdzie się
da co wskazać. Wielki port, druzo miew. mało
miew skromny port. - Ale na własną oczy
widziałem nabiejską parę jaskółki kamii
bardzo do siebie przywiązane; bardzo ogromny
kraków, i dnie twolnego stanu jaskółki.
Z jedną z nich popielatą o zieloną tamaragotym

3

gwałtownie miatem zakryt zawręci osobistą kna-
jomosi. Przekleństwem miaowicie na ziemie i
przez wieki mimut gwiazdkiem jej chopinowskie
go Kujawiaka. Zaczęli na gwiazdę mocno strę-
a ta czego podobnego z pewnością jeszcze nie
styszała. Przystąpiła nieruchoma całkiem zapięno-
tyrowana. Wspierała się na przednich łapach i podnie-
sła swój potworny łebek z pomarańczow. cęgl-
stem podgardłem mocno w górę, widocznie, aby się
koncertantowi dokładnie przypatrzeć. Patrząc na
sobie przez dłuższy moment nie drgnęła, oko tu oko,
przy czym jej łokcie, drobne ślepia cała schyliła
mruryły z wielkiej ciekawości powieki. Co widzia-
ła i słyszała, opowie swoim przeciwn, że to prze-
kaszę swoim wnukom z pewnością i cała legedia
przejdzie z pokolenia na pokolenia; jak istny
prawie nieprawdliwy cud. W ten sposób po-
najdłuższym życiu przejdę przeciw do po-
tomności i paucji o truis w dziejach nie
zaginie.

Widziałem także tu kraj po drodze trykrony
bardzo wulgi konstytucji i tak przerwane,
jakby co dopiero przebyły, podwójne zapalenie
płuc i miały się od astmy wykurować.
z tego zapewne powodu mleko jest tu nader
trudne do dostania i drogo kosztuje. Prze-
warnie posługują się mlekiem krow. Jakis
wobniły, mlekiem płyn dostają i są co
niecnota. O tyle stoniję się do pamięci ordy-
nacji. OBERTY grzechów proszę mi odpu-
ścić. - Koby i owe pasę się tu na brzegach
niegdy Kaucaiami po gorach i strzęp-
chwałdy. Przypomina to moim

katnaiskie, gazemcowe lub imię hale,
Zresztę w tych tygodniach nie chodziłem nigdzie,
to nie warto marze wytrzymuje. Czekam
na Staffa, aby się puścił chłodem lub
warkę na otwarte morze.

Tej srody, kiedy Panek wyszła swe
szturmujące karty, to była właśnie ta
sroda, kiedy to zeszłego roku 2/11 —

Kiedy to zeszłego roku spotkał się
para ust czujki niemiłosiernym cu-
dem,

Oskar

8/III. Lussis.

4

Widocznie czekała moja Ty z Tota,
znowu na mój list ja Flore, aby mi znowu
nani we wtorek odpowiedzieć. Tak znowu do
piero we czwartek otrzymałam ten konsekwentny
Tnie jedyny list na Tydzień, do którego się
wolisz ograniczać. (Po owych alarmowych
listach nie liże) a ja sobie można spróbować
mieć jui w tydzień dniach od Papiusi. Kłopot
przejrzajniej, aby w ten sposób ciągłości Korrespondencji
nie mogła zatrzymać. Tyle jui listów
Ci wystawem! Aby choi jutro ca prędko
do innej telegrafuje Ci wotum nieufności.
Portelegrafowalem się na dobre. Po dzisiaj
odebrałem Parthe od Staffa, że we czwartek
wybiłera się wprost do Neapolu i że obrarony
na mnie z powodu braku wszelkiej wiadomości
nie mylił. miłe podwieść. Tęto Tnie dopiero
przedwioraj podaniem mu jwoj adres i dalem
znac, że go tu z radniej przyjęm. Pisał
przei cały czas nie umiałem do niedostawu
do mi tej Kertyny spokojni. Którego by
trzeba było, aby widać co. Widać mi wiele

mają tematu do czerpania, list srebrny.
niekiedy wypieki. Jak cholera na spacerze
w ligale przymoty mi fale cały ładunek
ryndu; do wzięcia na materiał do takiej
listu, który się miał wyciągnąć od mojej Ty humo.
Huku, mojej Ty wierszowie, daruj, że dris do
piero list do Ciebie skrobie, ale cieszę się mi
wyko dotąd na wotrobie "i. t. d. za przyjęciem
do domu jednak rozwiat mi się humor, i ode
szła chęć do pisania. Dotychczas nie zdo
byłem się nawet na minernę do wotrobie
do tyłu z najonymi. Który mi o to prosi.
A to już ciwaru ty dzieł mi ja. Czas ten, jak
dotąd, maliarzoby uwodzić na stracony, do wotrobie
czy dałyby się z tegożego pobytu jakie zli
wiecej skutki zauważyć. Znamo widów wale
nie jestem; tyle przynajmniej, że mi to sbytnio
nie dokucza i że Panieś more tyi stanowio
o mnie spokojną.

Dris tu dzieł strary i poezna, prawdziwie
popielcowa broda. Koniec Karhawału purpa
Wtosi z prawarę, Jrenetyornie i rawigie.
Z ty tulu tegożęta nie dano mi spai przez
cały noc i budono Kilkmanasue rary, przecho
dzą grupami aż do wiekiego rand z choralnem
wrańkiem tu pod moją w oknem nieco za
nawto owajynie. Dobra miejscowości Ru
rajyna i asyl dla chorzy, w którym
wolno tał pod nocach dla publicznego

dobra i na czele spieranych gotki o ile Komu
 siby starszą natprai garbla i pluca. Za to
 uprost mi naprzeciw brami wroczylic i
 majeta tyranie na przylic inymi litera-
 mi napis: guardie municipalli co ma
 zborowo znawrai policyjny tu tojny gar-
 niron spiecia ma bomiasto Kowyt, jakby
 otymni jakid poriepakow, obfitujny,
 nie skonwrytem wyiej se na przisjeing kartę
 Staffa natychmiast deperowatem: Erwarte
 Samstag Schiff Liburnia. Spodiewam się
 go woba teo w soboty papobudiu. Przymyślan
 wrenty se byby dotryk i tek przyjelnas tytko
 ni grosit i chiech usredie nieporciaukę tytko
 otrzymatem his pierwoty numer Howa, kto
 re sobie zapnumerowatem. Dewidowatem
 go skroptnie czy tei nie ma tam czego o Paniu-
 si, ale niczego nie znalazatem. Bybaly to mniej
 więcej jedyna wiadomosi, ktowaly miis gorzej
 waji mogba, zotawra, se depre, jakis z re-
 rydenyji Paniusi na ptasayn otrzymuję
 drucie nie se narbył gęste, i nie dochodę tu
 regularnie. Towoem, jak wiadomosi folio
 korne w pismach lwowskich: Linia to
 leformna Lwin. Lussin piccolo dyba
 kis na nieokreślonej bliżej przestaleu i
 na pras doktadniej nieokreślony znaw-
 prerwana. Z domu dochodę mi na:

tomiać czerpnię wiadomości, choi' im
pisuję o wiele mniej. Matka jest w tym
tygodniu w Saubornie. Wzrosaj przesłać tam
specjalny list do Stachy. By dyba Panius'
w międzywasie u nas? Czyli Ci to nie
dyto ulizaliwe, Pauch, Imrodly' tam postę,
kiedy Matka już wróci? Jakos' mi się wydaje,
ze to by wypadło. -

W Lusien dris' zupełnie pustki. Ludność
wraz z Wandą wymatrowała do Ligale
na festyn, który tam sobie w poświęcaniu
karnawału urzędra. Wzrosaj przykrowno-
tutaj na ulicy. Takiego temperamentu w u-
licnej zabawie trudno by u nas wyrobić.
Można sobie przedstawić co się to ma-
draci po wielkich miastach we Włoszech,
skoro na takim partykularku i w takiej
dziwne tak się pod wieczór przedno-tem-
peratura podnosi. Bawią się wiodomie na
zabój, aby karnawał dobić i zakulać na
śmierć. Proi się od najgłupszych masoch
i kostymów, wanda chodi tam i napa-
wrot i leje się corisandoli z miestyha-
ną paucą. Rzucają bombonami i cukierkami
a confetti upie się z ogromnych pudeł
na wzdłuż całego wybrzeża, stołki
przy stołku sprzedawaty przekuski
amunicyje. Kiedy się walka rozogni
to rzucają nawet miemiary monety

niby z wielkopolskiej Juny. A zgraja
 małej gawiedzi tłoczy się za naszym rzu-
 cającym, pcha się, wsturka, drapie i wrze
 o cukierki i o te solki, które nawet
 u Valkonów; z plien ciskają. Dla pew-
 nych puszcza się pełną garść cukierków w sam
 środek werandy kawiarzanej między stół
 i fotel. Dzielka wyją w miłośnicy, walkę
 na wyścigi pod krzesła i stoły, wyrzucając
 co się pod rękę da wyrzucić, idąc do kawy,
 kradnąc cukier i ciasteczka. —

Na sturiny przenieg staje się grubo niema-
 cnie i przestaje dawać skóra się widzi jakie
 zadobolone miny dostają par-bruchy, że
 widać co widać taniem portem, odgrywają
 sceny hojności i niby marnotrawstwa.
 co ich ogromnie cieszy. Rządzą się kafia,
 ktoby w tej zabawie szukał dla niej samej
 zadobolenia. Kobiety znów wydają się by
 i granką bytno i cokolwiek mierzono
 podniecone, jak to zresztą miłośnicy
 sposobności w "Kraju" zauwazyli. Jest mi
 przestę uucha tej zabawy i upust wesela
 w tali spowód pod pewnym względem
 mierzono.

W niedzielę zjebem przenie na palek
 spacerować sroga wzdwi pochodnicę wreszcie
 wstąpić do północy a tam gdzie słońce

na otwarte, wolne morze. Znajduje to
Panius na mapie. To miejsce na wyspie
między zatoką, która wchodzi długiemi bli-
nowi w głąb wyspy, a morzem po wschodniej
stronie wyspy, tak wazkie że ląd w podobnej
wynosi zaledwie czterdziestu kroków i ma
iła wiewi głęboką rownową z brzegu zachodniego
na wschodni. Na takim przesmyku stanowią
na się po jednej stronie wody zachodniego
morza, po drugiej wschodniego aż po brzo-
Cherso i dalej do Dalmanji; przed brzo-
nie mogą jednak jeszcze daleko chodzić.
Tabela wiewi poprzedzi na ligale, gdzie jest
wrestę w istocie najładniej. Za pierwszym
razem próbowałem tam nawet napić po-
mierkami, ale mi się nie udało, bo nie zna-
laskiem się woliwyt gotkajon.

Wiosny tu zupełnie wstawnie nie są
dai. Tyle tylko, że jest ciepło. W powietrzu
na przykład nie czuć nawet tego kapadki
wiosny, co u nas od przekajunt ludzi i roz-
puknionej gleby. U nas to po wstach
tygodniemu Ina przed pierze Fiobkani, choi
jeszcze Fiobkani ani sładu. Tutaj chłopcy
przynoszą dukieiki od dawna, ale do-
wzchaj się ich w powietrzu nie można.
Od czasu do czasu kupuje się kagurona wio-
sny i stroje się w nią bez potrzeby.

Tak przedko wrenty, a moro i wcale nie
 tutaj nicom sie nie spostreza. Nie ma sto-
 rownej wegetacyi, Ina ktorejby smiaczy mo-
 ina obserwowai. Tych pilka fig, nagill jersac
 co sie tu swiaci, raleodnie rarsyna puresca
 sokota widne pagorki sa albo calkiem ka-
 mieniste i puste albo obrosle oliwnem
 drzewem z linciu, jak nasza pierbrina, ktore
 jednak tu zimuje. Sa to niskie karbowate
 drzewka, niesympatyczne i nudne. Rosna
 grupami po parcelach, ~~po~~ ogrodzonych od
 siebie niskimi murem z kamieni. Wiazyt
 z gruntu odsadzonych. Cala wyspa pokrojona
 takim murem z ciosow, wapiennym, poro-
 sta chasztrami i krasakami wyglada poro-
 obrymi postobach raborony rydwski
 cementar. Tu i dworec tyllko platy sztu-
 cnie raleionej, rradkiej sasziny, no mu-
 nie sie wspina crasem blusum, powijisnie
 chmiele, ale je prakai trzeba. Trosz
 kwi-trigicia ani sladu. Z pora murek kba-
 pamem onegdaj przypadkowo gabarko
 zakwitwego migoblu i z tego dowiedzielen
 sie ze ralewne wiosna tu ma poradko
 niennym. Sa nie jest tu rzadem wcale
 pobudniow, jakby sie bylo spodzie
 walo. Wiciorony jersure ekodne i jini
 o 1/2 b ramiykan sie w domu. Trzeba mowic
 rychto kwiac, bo od dwora ramiykan

się okna okiennicami Drewnianymi
dor przyb, tylko z ruchomych szeregów, i w po-
koju staje się ciemno. Okna takie są tu
względnie dla ochrony od letnich upałów.
Zanim je zamykną, trzeba zasunąć,
aż przygarnie wieczorna siana i kmielichnie
czereśni na niebie i na wodzie. W tym ora-
nie, w razie pogody, to woda się aż pali od
promieni. Zawsze mam wtedy wrascenie,
że lada chwilę może nadciąć, bo to wła-
śnie pora. Kiedy rzutki tam dyba przycho-
dzić, trzeba, nie ruszając się, i nastu-
chując czy też nie psując Twego kroku, i niele-
Twoj sukni na prowadach. Gdyby ktoś kłam-
ka ruszył, stracił bym przestomosci.

Pamięć! o! Panek. Bawi się rowem.

Oska

Lussin 5/11. 10 raus.

8

Moja Pamiu!

Ominęta miue dris' astma po raz
pierwszy i drzeł się z Pamiu i ty mowi-
na, aby była spokojna. More się już i
nadł bez niej objeżd. Cały tydzień
kłałem się z drucimym strachem
do smu ze trzela się drzeć od niej opo-
drac'. Data mi się też we znali. Bardzo
zle wygladam; w łustrze się nie poznaje
gdym się na pliny spotkał, z pewnością
dym się zapomniat utonić. A to jmi-
dris' trzech tydzień i w gruncie wedy do
piero. od teraz zaczęcie się moja kurawa.
Dris' od rana kryta pogoda i dris' mowny
wiatr ze woda w ratore niespokojna
jak tu jeszcze nie widziałem. Równie
się wspinia i pluszczy. Stycha ja
dr' tu na górę jak wali o płyty
kamienne i d'oni. Od morza ma

ruje tu Sawę i Stugie, wydęte fale,
ciągnę w szereg od brzegu do brzegu
co tu pod moje okno, surowca wiatką
grzywą na gólbietach, podchodzą na
sam plac targowy, i kapią siwą kaucją
na sprawę i wpręgają na druk pianę.
Zatoka tu w mieście nie jest szeroka.
Od mego okna po brzeg przemielegi
jest przestroni ~~tu~~ mniejszej, taka
jak ulica Karola Ludwika z prawami
i petnaniską rurem. Za to na Stugosi
widzi się bardzo daleko, że dwa kilome-
try morze.

Co by wiatr ustal to pojść wisi'snowu
nad morze. - Bo nie psakow że bytem
tam już, zeszłego poniedziałku jęzroze
zanimi odebrałem od Paniu piśmenny
zakał tył odwieczi. Ale to nie są
żadne góry, które pręci potrzeba, aby
się tam dostać i Paniu mi nie żro-
kumiaba. Są tu tylko wzniesienia tak
nieznaczne, jak plac wystawowy
w stowunku do pobierania rybkiego
wagna w parku stujskim lub skarpę
przy drodze wleczkiej. Trzypiętrowa
kamienica zastania te prorocy w
sławu. Ma się tylko perone i budowie
co do ich wysokości, do ~~o~~ nad po-

wierzchnią wody można wystąpić i
 odinają. Cała droga trwa zaledwo
 kwadrans i jest się już nad Adriaty.
 Niem we własnej okolicy. Idzie się
 wąską, drożyną między dwoma murami
 z kolumnami, wapiennych ozdóbami, co-
 kolwiek spacerem pod górę, poza i ponad
 domy, które stoją mojemu oknu napro-
 ców i dochodzi się do miejscowości Ligale
 gdzie jest tu teiny zakład kąpiel. Morokk
 i cały szereg bogatych pili z pensjami
 i z osobną restauracją. Stać choćby tam
 wspaniały na spacer. Jest jeszcze jedna
 droga jedyna i dobra, a opór tego
 jeziora się tam ciekawymi w ten spo-
 sób że wypłynąć się z lussinckiej zatoki
 okręca się wyspę dokola i dopłynąć
 się do Ligale, który ma swój szczyt
 i raumny port. Cała zatoka Ligalka
 stanowi park zarosły plantacyami
 zaboronem wielkim nakładem kaptu-
 i pracy. Na park strzyżki jest por-
 porównania wspaniałej. Zasadzono
 same sosny i olbrzymie kaktusy
 i palmy. Cenne drzewa na tym górnym
 kamienistym się nie przyspoko. Nad
 kładym drzewem tręty się tu z osobna.
 Nawozi się ziemi, grzebią się

jej z pod kamienia wyrobili. Aby zrobić
miejsce dla drzew, wysadzają przed wło-
zieniem drzewa w rękaw kamienie dyna-
mitem. Cigale leżą na zachodniej stronie
wzrosty to jest od strony Włoch; ma zatem
wspaniały widok na horyzont nad koma-
stwartego ze przed stron morza. W rękawie
drzew, pod gościnny drogi prowadzi wita się
i ka pod latarnią morską i dalej i całkiem
już daleko na odludzie. — Tu będzie mo-
żna spokojnie siedzieć i czytać lub nie czy-
tać. Tymczasem z przisiepnego listu mamy wi-
dzieć, że Staff gotuje się w tym dniu do wy-
jazdu, że ponosi skłonność ku swym dramata-
m i bawom się tu zjawia, bo sobie nawet
sprawił bilet okopiny. Z pewnością będzie
mi tu wcalej i rad mi będzie. Wolałbym być
jednak cokolwiek później, do zchłodzenia
odpocząć i być całkiem sam, a potem nieco
właśnie w roku swej własnej roboty, a tu
będzie sławić ten, co się ma, najlepszego, w
dzie i pomocy jego sprawie. Odezwie mi się tu
znowu najaktywniej od własnej sfery i za-
prętnie kwestjami. Stwierdzenie, że
nie zajmują. — Ale to tylko moje
chodzą wrenty będzie nam tu ob-
dobnie. — Byłbym miał listy od
Pawła i Pawła, że czeka na Ciebie
i sprowadzam się również obieram jak
moje. Wisk iapy : Ocho

10

Jessere. -

Z tym znajomym stambawowskim
spotkaniem się przedwczoraj przy obiedzie.
Biedaka cherla ostatecznie. Nawet się
przysiadłem do jego stołu i starałem się
go o ile możliwości kabawić. Panius' wie
jak ja to urządzam, kiedy towarzysztwo
rozweselać. Był mi bardzo przydatny
katrymywał i go obiedzie i się kawał
za przyjemności. Miłi Paulek. A Ty
jesteś mi dobra i zakarujesz z nim
romansować. -

Obejrzyj sobie ostatni numer
numera monarchijskiego tygodnika. Są
tam kolorowe reprodukcje z obrzędów
mego ulubionego prefasjela, mianowicie
jomego Hinpana kuloagi. Świec
i srebra malowane ogniem i winem
czarwone. Te płótna muszą się palić
zważy się że gdyby je rozciął nożem
to by krew trysnęła. Pełno w nich upadku
pobudniowego słońca. Temperament
a i kipi. Niech Panius' obejrzy. -
Teraz jedenasta. W porcie rozporządku
na wstanie orkiestra swiń niedzielną
Koncert. Myruham na wiadanie
Siurca jasi i tak zagłada do sprzątnięcia.

11
3/III Lussin-piccolo.
9 rano.

Wczoraj na podwieczorek doręcono mi list zatwardziałego pachraja, list nr. 0.0001. Dostał się on tu na pokładzie tego samego parowca, którym ja zeszłego tygodnia przystąpiłem. Dlatego już w tym dniu miałem go w rękach. Jest to jedyne czwartkowe poczta, którą otrzymujemy się o dzień wcześniej niż inne. Inne tworzą cztery dni. Są, wyjąwszy a toli poczty, które mniej - więcej zotwieram fraktem idące z miejsca na miejsce aż trzy tygodnie ciągną np. poczta z Japonii albo poczta z płacy Timorowicza l. 10 I p. na prawo, potrzeba czasu do przebycia owej drogi. Na podstawie takiego kursu układałem sobie taką tabliczkę mnożenia:

tydzień pobytu w Lussin-piccolo = 8 nocy =
osm ataków durności.

trzy tygodnie od wyjazdu ze Lwowa =
jeden list od Paniusi.

Z tego wynika, że jeżeli mam tu jeszcze być przez 6 tygodni, to najmniej 42

ataków astmy czeka w pogotowiu i
najwięcej trzy listy od Paniusi. Są to
widoki na przyszłość tak piękne, jak
los Czerwonego Krzyża i słodkiej perspe-
ktywę zyczyć sobie nie można.

Pisze Paniusi, że mój list z zeszłego piątku
był "właściwie" pierwszym od wyjazdu. Przy-
puszczamy - ale wprawdzie list Paniusi był
w samej rzeczy i na prawdę bez przenosi-
całkiem nieco ściśniętym pierwszym. Ponadto
należy uwzględnić, że, policzwszy sumiennie
złotki i litery, to na moim Kartonie
mieści się z pewnością więcej niż na arkuszu
Paniusi, zatem, że z tego arkusza potrąca
się 1/3 części pierwszej strony tytułem na-
główka i 1/2 ostatniej strony, już bez za-
wzięcia tytułu, dla próżnej przyjemności
autorki. Są to ściśle matematyczne obli-
czenia, z których salo obaruje się wybitne
na moją korzyść. Miniejsem przedstawian-
je Paniusi do wyplaty.

Domysli się z tego, że byłem już z Tobą
srodre na ostre i komponowałem w mie-
scu wycrasie w trycolowa reprimendy. List
Twój udobruckat atoli wrostkie zale i
wystkie strzały spaliły na panawce.
Myślę jednak, że nie powinno się nadu-
żywać mojej miłobici i że dalsze pre-
stepstwa w toku wymiany listów

zostawiliby nieporządane ślady goryczy,
 odesłane mi retour, jako nieprzyjęte,
 stauowero nie są te same, które stały odesłane.
 Szczęść po znajomym mi smaku, musiała
 je Paniusia z zapomnienia i przez nie-
 uwagę ramieniać ze swoimi. Widożnie
 poraunki dają się tak ramieniać...

... jak nowe go Kalosre. Co za prozaiemat
 Był bym naturalnie jeszcze wchraj wrzask
 odpowiedź. Tym samym jednak chrztem
 odwrócił mnie przeciw obci i zabawił
 do wieczora. Ponieważ na ich zapytanie
 domiotem że z oddechem miewała słopoty
 przyjechał sprawdzić, czy przypadkiem nie
 jestem bardzo chorym i zabrakł mnie gwab-
 tem ze sobą do Poli. Miałto być widocznie
 ostatnie próba szturm. Pokorabo się
 atoli że przez wrotnych przesności nic mi
 nie urakuje, a ja zgola nie miałem gustu
 tam powracać. Ponadto oglądając moje nowe
 i stale już pomieszkauie, wypytał o urąg-
 drewie się z punktem, nabierał z powodu
 braku apetytu i trawuolony (że nie będzie
 miał gościa na głowie) objechał. To wrytako
 sz, Robiere manewry.

Asztma moja dziś była już nawet
 lżejszą (czy aby nie z powodu listu) i
 należy się spodziewać że z ustaleniem
 się pogody i listów Paniusi ustanie.

Proszę pamiętać, że wszyscy lekarze
zalecają mi tak dobre spokojsi jak ob-
fite odrywanie się. Nie jest to żadną
sprawą radej drugiemu aby na siebie
nwariał skoro się przytem samej nie ma
nie do czynienia. Ale napisai list dla
jego spokoju, a to jwi proszę Państwo spra-
wa trudniejsza. Mówię o tem teoretycznie
dla wymiany myśli i dynajniej nie-
chce Paniusi naglic do obowiazkowych
ćwiczeń kaligraficznych. Dlatego nie
spokiewam się zmiany w tym kierunku.
Mam jwi wice nowe pomienkowie. Pi-
sawem o tem do domu - w liście lub
na kartce. (at Paniusi wstawia się je-
scre za drugich !!) Pokoj jasny i sto-
nowy do frontu z widokiem na głó-
wą zatokę ari tam gdzie sklepka ku mo-
rzu, - widzi się wódk jak się marszowy
i miewi od chmur, obłoków i obłoków
(ten się na ranie nie bardzo ubiera)
barki srebrna łokie, zagłowie, parow-
wo okroty. Parowe przyjeżdżają prze-
warwie jednak pod wieżami, w porze.
W której jwi jestem dawni w domu.
Ta bardzo pomysłnie znalazłona sie-
riba ujela mnie od raru sympaty-
erną heliografowa, wstrząca nad tobiskiem

jest to reprodukcje z gruntu nierownego
obrazu i przedstawia moją ulubioną
pijacha scenę z II aktu Szekspira Wie-
czornu trzech króli. Pamięta Paniusi, jak
ta wesoba kompania, kultajska czwórka,
wyje coraz fabrykniej: Bąkiro cicho mają
kultajni i co przytem Roman z Solskim
dokazywali. Pół trzecia to jmi roku, jakichś
wtedy siedzieli w teatrze.

(Wstanie gwizdie w porcie jakis' parowiec
na pojard. Wygladank przez otwarte okno
jak wbliza bod wregu całą kugolnicą czar-
nego kadłuba, jak wykonuje niergrabnie
odprate we ruchy, aby się postoi na prochu
zatonki, jak subie naprzed tyłem, potem
się przewodem obroga naskoko niebie, potem
tyluu drieb skierowai ku przewodni, aby
narenie w tej poruyi kusra kurery się
dciaga, drobniej i zwiła.) Na dworke si-
kroji deser; siewi stonke. Nad portem
wisi w tajemie spora rradka o tak wresne;
pore (raledwie przesizta) i varro niska.
Ale chmurno; nie zapowiada się pogoda.
Wcoraj po raz pierwszy oberbo się pogoda
deneru. Treaty ciepło, że cały drieb
okno stoi otwarte.

W swej verdennej naiwnosi ducha
porostawia mi Odst nie miła pa-
matkę swego pobytu. Spotkał tu
mianowicie z najomym ze znajomym

gdzie przedtem sturyc i uciekrony ty
nie spodziana, nie kr. miał nie U.
przeog do roboty, jak zmusić mnie
do przystąpienia i przedstawienia mnie
aby, jak Andrus, miał Rogoś do tawary,
stowa i nie był całkiem sam. Jarad umi.
Kawem towarzystwa do tego stopnia, że
nie przyprowadzić się nawet do Polaków
obok mnie po polsku prowadzący w
mowę. Teraz mam na głowie Czechomem
cdw, z kt. dymi trzela ledwie od czasu do
czasu ruszai w niemiecką konwersacy.
Do wyspy gornie tutaj się verustardie
spotykają, w porcie, w restauracyach.
Podnawca więc milionowego fabrykanta
Krajmskiit Komitronów ze złotym danie
cuchem na wydeptym wrruch; jego do
rosta córka, Włodzynowatą Danie • całej
Kollekcyi 'Kapeldurów wiatnicelke wy
soką, chmielug, podługowatą tyke z pe.
wnym obrekiem nosa na froncie Firyo.
Dowę z twarzą niew-przesadnie ractn
wzroną o rybit, okrągłych porbach, gru
tych rysach i jenero grubszym kształtad
i jej dorastajara pōreckę, sniadą
cienkę z kłstajacym się pokornym
warkorem na grzbiecie, niezamownie

do rodzicielki podobną. Pan fabrykant
dobroduszny Szlazarz miodowicy lakie
z cieszka po polsku sposadit z dumą
ze w tym roku zarobit 10.000 koron na
Republie i jak to on je rewarad sprowadzab.
Pani mecenasowa zagabywaba p moze lekko
te i rozplywaba sie berynidie nad cienkie
widem. Byben w Kosciole co do wyposiedi
o nowosci kriegarniaus w Polsce. Jakby po
warinego kryteluika mogby na prawdy
co pchardis' nowosci
Cabe to towarrystwo dla tej mysl godi
przeitnie ty powe. Jest to stromotnie
filisterska, prowincjonalna, matomia
steczkowa gromada fabrykantow,
kupcow, wladni koru i adwokatorow. Tak
ich kwalifi rowalem od razu z wejrenio
a z listy gosci przekonatem sie, ze istotnie
przyjeidajz tu z mabyt cieszki
nie mieckich i węgierskich miasteczek.
Niesympatycznie to stoczenie, tepe
o bezmylnych twarzach sukniach zle
skrojonych gubskowato a w miechniete
bez wriplu, sryku i elegancji, dema
Kratycznie w ruchach i rozmowe
Byba Panini w teatre? Zapewnie
na Björnsonie, bo mi Mama prubaba

z widziatka Ponad Siły. Nie wiem tylko
czy pierwszą czy drugą cześć grało.
W zachodniej gardzie (z mudda; to się prze-
gląda) zwałoby się, że adw. Gottlieb we
swoim odebrał' sobie iynie. Jechali to był
spiekun Danusi, to obecnie wolna od tej
epicki spakować się na prastu Kuywi
bilet i przyjechał tutaj. Hej! o Hej!
to byśmy tu...

Oskar.

Aby nie dawai tego przykładu z poro-
stwieranien wolien niogina, oto wiersz
z Susiu - piszolo.

Nie wiem, kiedy mnie imięi zaskoczy?
daleka? — lub może bliska?
Z serca się rzywa kten cieżle toczy,
a tona bije z ogniska.

Nie wiem, kiedy mnie imięi zaskoczy.
daleka? — bliska?

W mrok niestrudzone natopram oczy:
Moje tam jaki świt błyśka.

Nie wiem, kiedy mnie imięi zaskoczy.
daleka? — bliska?

Porwał się etolyl dotknąć warchoły;
Grząc, reka do ust je przycisła.

26/II Lussiu - piccolo.

15

Myslałem, że przynajmniej ty niechcieł
wtedy miał spokojną i że dziś najpóźniej odbiorę
ty list od Pani. Oczywiście zaurodłem się. List
nie ma - tym razem już wyjęciu z piwny Pa-
niusi. Gdyby bowiem nawet w historii, jak się
wydaje, polatała ze Szwowa i powrótnie tak
aż przez dni pięć (tak dalece od świata jest
się ~~to~~ odrytym) - to list napisany we wtorek
lub w środę byłby już stanowiący w moich
reflekt. Wierząc jeszcze odebrałem list
z domu wysłany stamtąd we wtorek, już
w odpowiedzi na moją kartkę z reszty mi-
sieli. Ale Paniusi nie pilno i nie czuje
potrzeby poprawy. Jest niepoprawna.
Nie wiem, jak może to mocno boli i ile krwi-
mie' tuła notka kosztuje. Wiem jednak
że skargami mojego nie wkładam; wolę
względem Stolu nadaremno nie tracić. -
Dziś mija drugi tydzień od mego wyjazdu
a zupełnie się nie zawiązała na jałmę pole-
janie mego zdrowia. Oczywiście najpóźniej
jest mi gorzej. Włóczenie przez Turcję jest
tem więcej o tyle nie w porę, że mam do

resty dolija. Nie pamietam, kiedy
byłem w tak kawiolnym uroczysku
jak obecnie. Przeglądając ostatni jestem
nie rozdrażniony; więcej nawet, niż po-
czas choroby w domu wtedy jeszcze, nim
Panusia odwiedziła mnie poraz pierwszy.
Przeżył wtem nie spodziewały spokojnego
tomu w liście. Myślę, że wyjechałam za-
wrednie jeszcze lub że miałam cośkolwiek
przejechać. W Kairym także teraz podję-
cie powinnem być porządek jakiś czas w Poli-
abym miał kogoś przy sobie, jeśli ta bieda
mnie zupełnie nie opuści. Nocami widać
miewam dużo śniadania. Co gorsze, ja mi się
duszności także i za dnia, czego pierw-
nie było. Plusz przy tam dźwięk i nie wierzę
aby to było skutkiem rozrządzenia płuc;
jak mi usiłowane tłumaczy, to sto-
sunekowo nie wiele karku. Są to cudowne
wiadomości, które mi staram się Panusiu
zobaczyć, ale jestem taki stary, że samo
wypisanie tej historii sprawia mi pewną
bólę.

Tu leje już drugi dzień i dopiero teraz
w potwornie wy pogodni to się cośkolwiek
takie na promieniarze gra nawet
muryka, stał opodal. Chyba pod
Kairym względem orkiestry, na

Kto by miabeu zaseryt do ryci do r' kua.
 drug talce. Ma nielidennue Blataue in-
 strumenty; przydmuchuje na nich staro-
 swieckie aryte z w'otekich opel lub anty-
 crne martne wojshowe mniej uwelkiej
 Krutyki. - Jak sig p'zeic'otnie z tydz c'ite
 red dri mego tu tej nezo polytu p'zedsta-
 wia klimat pod tym stopniem pero-
 k'osci geograficzej porostawia niewo-
 do rycheuia. wly w tym w'ocie kalare
 w krotkim czasie wy'inceryi moiaa byo
 takie rozstai wedlowie. Specyjalnej
 umiejtnosci do dokazania tej stuki
 na tutejnym druku nie potradla.
 Jest chladno i wilgotno. Chodze we futro
 z podniecionym kotnierrem. Nocami okry-
 wam sig c'atq ciep'la garderobq. Nawolt
 peleryne ubieram. wly raspai robaka
 Kt'oty miue daryna stawic' k'ladz sig
 jwi o p'iodmej, a dopiero po jimej wstaję.
 Literacnie nic nie robie. Do nierego sig
 nie zabieram. Jestem calkiem debilny
 nie mam nawet wic' stawowrodki; talzy
 sobie pensye wynajai. Odkladam to
 ciagle do jutra. Pormaiam tytko
 ? Reluceraui przy ramionowiediu lub
 przy p'sarciu. W'ororaj jednak na
 gabnat miue niespodzianie po poluku

dawny krajowy ze Stanisławowskich,
stronnikiem czołwym jeńce, którego fizyo-
nomia wydała mi się ^{tu} dzień przedtem je-
dzą. Przytapił ze Nowami: "Któż nas
co?" mby solidaryzując się ze mną, ma
punkcie choroby. Wyglądał mianowicie
jak żywy melanczyk i jest najwidoczniej
w ostatnich podrygach. Był w Mentonie
która mu nie postawiła; więc przyjechał
tu i żył sobie tylko, stąd wogóle żył
wyjechał." Ledwo dycha. Byłem cały por-
mowy z nim bardzo przytko udzieleny, a
jego identyfikowanie się z moją chorobą nie
dodało mi otuchy. Co prawda fakt, że
jestem tu tak daleko i jakby uwięziony, za-
nawias rezydencji mocno mi dolega.
Jest w moim wyobrażeniu sobie, że w gruncie
rzeczy tak jak jest, byłoby na przykład
we Lwowie we dwa tygodnie po moim
pożrebie. Nie powstałaby żadna ludka
żadnym pragnieniem do obdarzenia; nie konia-
ły mi nie zabrakło. Porzucił ludzka
przeistaliby katolici. Innieliby się
"platonizmie" dla teorii. W Raiwym
Karie Panusiaby także żadnego listu
nie wysłata i byłaby przekonana o
wreszłowości napisania kilka stron
na drugi swiat. Byłoby ratem wogóle
tak jak teraz. Tylko Innieliby mi było
tak obrydlivie smutno. Odkrył

17
Lussin piccolo 24/ij

Moja Paniusio!

Wczoraj dopiero wyrzucony na tę swoją
brazę obudziłem się z tego automatycznego
snu, w którym przez dni dwa naście było
mym kłosem jakiejś rudy i wypowiedziałem
jakiejś słowa, towarzyskie, zabawne, bez ja-
kiegokolwiek udziału ze swej strony. Od
razu przyszedłem do siebie, przygnieciony
coś prawdziwie smutkiem i mroźną berce-
lowością tego oddalenia. W ciągu minionych
dni sam się dziwiłem, cokolwiek przebie-
gnęło, wczoraj obojętnością i jakby zmiesz-
aniem. Tak mało, jak mi się wydawa-
ło, odrębnie roztanie i brak Paniusi na-
stąpił otępień czasu. Tymczasem pokazuje się
że się po Kryjóni kłosem to wszystko gdzieś
przebrało i nie dawało znać o sobie
zaprzeczeniem sprawami podrobnymi
i temi wszystkimi rekonstrukcjami.

7 Kiedy wrocy po drugodniowej wlo-
cypel na esplanadie, znalazlem sie
wazenie sam w pokoju swoim i po raz
pierwszy moglem i takien glosno po-
wtorzy sobie kilkrotnie razy Panek,
Panus, Pamusia, Pamunek bylem sab
kier wiedry. Ciep sie tej fakt m do di-
siej nego ranka. Listu od Pamusi zadego
nie zastalem na porcie, ale moglem go
tej zapewne zastac, gdy Panus wroze sie
primo depiero inzwetniej me ptoch
a nawet nie wiem, jak to listy idz try
czy mwie ai ctery dni. Teraz jing po
imadanie w kawiarni nad Peregium
wataki. Mowa owartego to nie ma.
Jest ty Ma bardzo meta estoka, te
porównania mwieja mi w Fiune
rankuig to se wdystrich stion gor-
Kauin. Slatey zapewne jest to bli-
mat Tagodny i takie wiatry jak
w Poli nie maja przypuszczu to
przysteps. W now lat deneri wa-
lit mi grad w ky by, ale ranek
wskit taki ciepty, jak u nas w ma-
ju. Z mowem atoli na jakis czas

18
pogniewaliśmy się na dobre a to z po-
wodn fatalnej morskiej choroby. 10.
Kiej miie wrotajnu drugomina
podoi nabawita. Knygy oby para-
terowe na ologie odchorowali 24
wiolowy poerys zal moreklich. Crtowick
wyglada okropnie p'mierzy na tej duita
lone, konicruie pomirody w swej ludkiej
godnoci strapiomy bez mi Tomiescia
Alina iaby swiat i modli sie ty 10
powrot do drepu jak najtydziej 0
Nie morua nawet oderuc humora 10
sien, jalkie sie z powodu tej odzywa, kie-
dy sie jest samemu w tym nierecy nym
stanie. Najobawniej to wyglada, u przy-
strymy, elegancji, kokiety, przy-
flirtujacych pan, jak popad godnie
Flau gunt pod nogami, cala podstawa
ryciow i przedstawia najobawniej
widok idolow ludkiej. Teraz w przy-
pomnieniu Dawi omie to przedstawia
ale na postacie crtowicki smierci
folie i cyryb. To jest najobawniej
wladnie dlatego more mi najobawniej
cras obrzydlo i dajicow, kiedy sie to
sugruntyjs pojde za nia ma swiadzy.

Przyjmuję, że treść listu prze-
mierzona gory, co obecnie jest dla
mnie niemożliwym. Jest mi dłużej
lepiej, ale oświeć mam cię jeszcze
przystępny i nie spodziewam się, aby
ty, rychło ustąpił. Podras podras
pod groźbą choroby układam sobie
aforyzmy: Coś obchodzi państwo przy-
kroci, ogólnie ludzkie ideały i między-
narodowe zbawienie i konsty tucya to
syjka cztowicka, który bniewa atmo-
sfera przypadkowo właśnie odzwiera błogie
dobrodziejstwa moralnej choroby. Subje-
ktywny miatem w Polu miły i niepodręcz-
niczek z powodu samorządzenia Serjina
w Moskwie ale ty tydo w pierwie
chwilki tyłko i wtedy jeszcze autny nie
miatem. Teraz z jej powodu utracon
konflikt ze sprawą rewolucji. Ale
to są rzeczy.

Władnie przedię wistam sobie nie
dronić Panusi dno o tem, co się we
mnie dzieje, a raczej pisać o wyjątkach
co mi to wpadnie w omy i co to może
być. Ale widzę że ty się nie wa-
ż i nie miałoby mnie sensu, choć
mowa wiem, że może o miereu

i uchem jizai nie potrafię, jak chyba
 ciggle o Panicus. Nawet nie wiem czy
 to nie enuda. A tak chwilami odru-
 wan można i głębszo mudniecie Tuzh
 diwnie sbotyl wlosow, doty k tył diwnie
 za workow ust i uinisk ekhodnyh rask
 Niepajty jest prreici ten z porow tyłko
 ni by firyrcy wroł, pod ktorym tyłko
 porostaje a nie wie to by prreie zgo-
 ta firyrcy, skoro pobatnie ten i zgo-
 iaden i uuy nie odwodzi jej od zgo-
 i skoro pod niu twujac zdo i kuył
 cruje wprost odraz.

Jektu barro udowolony, ie mogtem
 mimo Karlu (nocami przekladuje
 miue skropnie) wrocic z Poli wyje-
 chai. Nie dybo woprawdie iadnyh wy-
 enan i wopytan; nie braklo ktol-
 erotyruyl wybuchow. Niedzi w dobrym
 humorie opowiem Przewidywskiem
 do ostatniej chwili zempiraw miue
 perawaryami a porostanie w Poli
 Teraz jidre, ie nawet prrei wergl
 na ewentualny moilic i wydr-
 wicua poroicenie tu. Taj jest be-
 poroimania odporiednicie.

Pomiculawia na warie stibego tu
jancze nie mau. Slatey prong o listy
posty - restante. Chy sie niew rozgl
dnaj i rozcenturci co do cen. Teradziej
ty polkoj' mały, doti sympatyczny
zobnem na potudnie ma stoniel of
diewiatej do drugiej, nie wiem, czy to
nie za malo, wstanna ie be. piec.
stiu go na przede odnalasem mia.
Ten sady nereg przygod i formalny
odrycie, domu do domu. Prede
wmyt siew na okrycie kiedym sie
wroci z pakierem Wierhem o ra
pi tym, spuchym, nosie po wery, za
wiadano - po raz drugi biletu i nie
chciano mi werryci' cew go jui cran
oddal. Moja wyborna niemieckory
zna, tudno mi bylo im to wytkuma
ryci. W koncu taklabeu po sarma
ku: Zum Teufel i pokazalo sie
ie odwołanie sie do tej instancji
u wstypku narodziurowi jedna
rowy wzpiciera efekt. Puserono
mnie wolno. jui jui, jak wogde
mabo kedz to normalial i jak mi
? Ten moie i dobre dzie. Terar

20

poleb, Romoerrange prowadzi tyko
z moim zegarkiem, który się bez
przerwy cały noc rozchodzi nad najroz-
maitszymi kwestjami. Reguluje go jak
najpunctualniej, aby Broni Bore nie
stanął i dawno mi się wydaje, że to ży-
wa istota, która żyje z chwilą życia
jnostwa. Hotele i pomieszczenia
bardzo gwarantowane. Wprowadzono od
jednego do drugiego. Przeprowadzono
jednak, że w hotelu w którym by-
łem, a gdzie mi oszczędzono, nie wyszło
położę rajce, podejrzewano mnie
o grzeczność. A myślałem, że w hotelach
przyjmują tylko gości seronowych
a nie kuracyonnych, boży im to
popusztu klientelę. Patrzano wo-
niec na mnie podejrzliwie jak
na suchotnika. Okno mego
pokoju wychodzi od strony podwórka
na domy i dachy. Widoku na
more tu wogóle nie ma; chyba
na brzegu, na katedrę, ale to
całkowicie nie imponuje. Miast
ma w ogóle taki wygląd, jakby

leciło nad wiekłem prwajcarliem
lub lombardkiem jensorem. Tudem
tu mało- a to która jat jensre nie
vielona. "Pod oknem odnie wale
porządna pomaranca z zerbora
eruem nie zerwanem pomaran
cauni. Tylko crekam jat ta, poma
ranca dika. z podwirka" prypo
mi sobie oja radiumiongh i
zrucie dellamowai: "Starze
grie Twoje diatl". "Cór ja jej
odpowiem: obropnie jekten ko
tent z tej dowrpu i widro jat
ta godriuna wermowa z Pamiusia
wprawiła miie w rozpegorony ku
mor. Tisai mi prong natyhmiet
i dwio. Mojbym jensre wypelnic
trei arkun, ale nasubaj si mi
jwi same koncepty, takie bezowne
ze nie mojs sensu. Cadusion bez
nik zatascrau do kaidej strony bez
Po kaidej zrobic stosownie stuga osobn
ze i przymknei ody. Przymknie
cabyj jensre w state wsty oku

21
Pola 19/II

Moja Pamusio!

Jeszcze ciągle tutaj i jak się dawno było
musiał przerekać ci do czwartku. Jest to
jedyny dzień, w którym odchodzi stąd do
Lusiny polgierany parowiec w dzień i przy-
bywa tam pod wieczór o ósmej. W inne dni
wyjeżdża się tam dopiero później w nocy i te-
go powodu nie pozwalają mi odejść przed
czwartkiem, a także i skutkiem tego, że z po-
droży jeszcze ciągle pokarkuję i mam no-
cami cię i 12. oddział. Co prawda nie byłam
tu na przykład, natknął ci do rucie-
nia nalegania gospodyni domu, aby
w ogóle nie jechać do Lusiny, ale poro-
stać w Poli. Wynajduje się na to tydzień
argumentów i najprościej byłoby przekazać
ci opani poruczy na kartach chorągwy

Gdyby mi się nawet to udało i
poddać się to czego lepiej się opłaca
to właśnie z powodu tych nalegań, jak
wiadomo, musiałbym czekać. Jest w tym
coś obrzydliwego i nie mogę się ^{myśleć} ~~zrobić~~ po-
godzić jak tataro ze człowieka wybrucha
skłonności do wielomeństwa. - Krentz
mówi się o tem postanowieniu bardzo dyskretnie
(zwłaszcza że góry świadku i o wstąpieniu
przyczynie nie wspomina się zupełnie).
Zaledwie ~~jest~~ znalazłem chwilę wolną
do napisania Ci tych kilku słów, Pani
moja. Przebywam nieustannie w ich
towarzystwie i ani na moment nie ro-
stawiają mnie sobie samemu. - Są tu
wony i kiego trzy pokoje, ale o tej porze
przebywa mój i tylko w jednym, bo inne
są odwrócone od słońca i zimne jak
manduria. Mogłyby w nich mieć miejsce
verifery, wiele niedźwiedzi i fok.
z całą przyjemnością. Spędza się wie-
cześnie czas w domu w tym jedynym
stobremym pokoju. W tym momencie
władnie sadzi się mi tu obok
gospodar domu z gazetą i jestem

w panickim strachu, czy go nie branie
 deklaracji regulacyjna mi do listu. Tak
 porozumie prowadzimy twarzyski
 rozumow i nie moge ani wytlumaczyc
 wlasnej cigly myśli doicgnaci do
 ostatka. Potatem gospodarz domu pks
 lekarz otwryb miue przetadnie rygnu
 stywnu kuratela i przepisuje mi do
 tyrmie casty tyb iycia. Po prostu ruzyc sig
 samowolnie nie moge. Ipi spta od 9-9
 pnes dwanadzie godzin i wstai urzedniej
 mi nie porwalib, a o 1/2 9 gane lampy
 jaby miue ktj porwalam zwiabat.

Para gospodarska przewanie wrajenie
 urzedi i dokura sobie; widok taliego
 pojycia czyniera wprost odstęrajemy
 i przygnębiajazy "urok". Ze tei ludie
 tak zyi z sobr moge! Nigdy jenne nie
 mialem sposobnoci tal dokladnie sig
 stoda matiejickiemu przypatrzei.
 Ostowien cziye sig pod wstynem takid
 obserwacyj zawiety dronyll w imieniu
 wlasnem w imieniu bliznick i w imieniu
 iycia we' dwoje, jak on je sobie wybora
 ra. - Ale miniejna o to!

Pine piąte przez dieście do mnie mam
należytą srebrną do pisania w poluści:
jedyną myjchności to mam w trzygo
dniuym spacerach nad morzem. Ale
o tem Pamiu napisz jmi z Lutting.
Niedkre mi Pucet tam list wyśle.
Nie wspomniatem, jak mi dziwno było
w przejście przez Ubbary. Sama
mnie kwoi o ktorej Pamiu, na sony koto
se mogłoby Pucet tam być, teraz, kie
dyś bliżek przedem lub joteu kimsi
mi wysłacie myśli. - Pogoda ta stała
i przeciwna w słoncu. Wierory kimul
to te o piątej jestermy trawne w domu.
Sam na sam z morzem nie byliśmy
jencre i ciekaw na to jmi z niecier-
pliwosty. Rotnie u mnie Pamiu nie
Wspierany współtrawodnik. Wygoda
całkiem innej owi się to cześć i ena
z pierśców. Daleko sympatycznie
zwierza to i nie tak sam strasne, jak
się wydaje z daleka, zaimu go się pozna
osobnie. Pamiu moja, piwie mi drzo
i jak najurgiej

Puka

Fiume 14/5.
 1/2 2 po obiedzie.

do Pamiusi Broacko - madiarsko -
 wiocki Vigos.

Od rana wtórcę się tu okropnie Romi-
 crny cudziomiec, a teraz siedę sobie
 w Naniarmi wprost naprzeciw całej
 floty okropów i opieram się szwar-
 gotowi trzech młodych wiocków, tu
 obok coś bardzo iżo - dysputujących, za-
 dowolony, że przynajmniej tu i durbie
 z całej formowaty jakiejś słowo choruma-
 te wytawiam. Przerwały tanek uczy-
 tem się wiockiej Romverraui ma-
 afiszach i napisach śleponych, poro-
 wry się z wiechem Węgrów, którzy
 ni przerwały doły dokucali. Te

Widziwieniem wtajemniczonego, że
nawet jeszcze głębiej jako rdania, do
od przedwzrostaj porozumiewam się tylko
pod słowami, przeważnie ograniczają
się na terowniach w pierwszym przy
padku. Poziemy jest taki pobyt w
miastach. Ludzie wyglądają zupełnie
jednak i na się uważają, że tylko
widać normę, aby mi na słowach
że jednak wtajemniczone gdyby mieli mo-
gliby doskonale po polsku zagadki. Py-
tam niecierpliwie mierzący więcej ra-
no w hotelu. Kiedy usłyszałem po kro-
asku: Kola iaba pralina i ne-
mam klucza. Nareszcie ktoś, kto
umie po ludzku się głoś wyrazić.
Ale w hotelu są to polski nieopala-
ny i dżeludnie i may. Kaniast więc
spaci po ~~beszczelnym~~ sprężonej noży

wrobian się po porcie. Łódzie,
 żeglowne, parowe, przyciągi, ożjan-
 zdy, ładowania, marynarze alba-
 trzy, more more more, widać
 je wreszcie już z powagą. Tak mi
 było serce, jak kiedyś nam Pami-
 się robaczy po długim niecierzeniu
 się. Obowiązek jest śmieć się **urząd**,
 widać jednak nie more, tylko
 zatoka całkiem spokojna i prawie
 bez ruchu. Wysokie, nagie skały po
 obu stronach. W szczytach doko-
 jenne juncy. Cała jarda do Fiume
 nad ranem o wschodzie widać samych
 Ramieni i skal, jak zapowieszczone
 Kopenice. Miasto amfiteatralnie
 ulica nad ulicą, aż pod same
 stropy. Pociąg wjeżdża w tunel
 pod Ramienice. Kielonowi juncy

Jeszcze mało. Przedmiot Włoch
w radkim jęziku słuszym wypryskach
i laurze; w obfitych mandarynkach
i we flance wina do obiadu.. tydzień
rozpróserui tu i ówde stanowię ele-
ment swojski, remimiscencye ojryste
niwelują odległości. Za tu uliczny
motocykl w Budapeszcie i tu całkiem
inny. W stroju i ruchach. Sta wybra-
tu setki robotników, którzy nic
nie robią, tylko wyprzedują, czy nie
nadjeżdża jak okręt. Wtedy wręko-
wca się mu do pomocy, niby pomaga
i dalej nic nie robi. Przyjemny
rywot-gapić się w horyzont, czekać
na problematyczne przyjazdy
okrętów i leniuchowai. Właski wie-
rolimny tak i gdzie indziej, tylko
w przeważni. - O piątej wyjeżdżam
stąd poizagiem. Swój drogą odjeżdżam
Kocito czekać do jutra i rutry
okretem. Boję się jednak nowotwai
w zimnie. - Do widzenia jasnościom
i miark stołkoiziom

Lussis 10/IV.

Panius' Stodka!

Profesor Ocho ma żonę, która sobie
 w Zakopanem wzięła przed dwoma laty
 z Wierzbawy. To miłejżsa. Ale prosię
 sobie wyobrazić, jakkolwiek zapewne
 z niemałym tylko trudem da jej to wyo-
 brzić, że od tej żony dostaje on dzień
 w dzień listy, to jest siedm razy w tygodniu
 bez renty! Panek wyprawdłis mi chęć
 być — ale jest przecie tysiąc razy więcej
 niż pięćdziesiąt żon, a ja sobie myślę, że
 jeśli całkiem zrywką po prostu żona
 pisuje dzień za dniem, to taka przywar-
 na, co nie chce być narzeszona, powinna
 być... nie powinna być taka dziewczyna.
 "i Twoje rozumowania zabrusiu, są
 bez sensu i wasta!" —

"Jednak myślę sobie, Panius, że biorąc
"na vorum".

"Rorum? Alci zebrał, s mierzy zebrał
co ty za gupstwa pleciers, to strach"

"Mimo to, prześci..."

Tu mi zamyskał usta, jak raz - wtedy
dawno - niedawno i wrystki moje
racye i argumenty są w tej stodołce.
I cały żal i dunt.

O! Ty jesteś sprytna przewrotna Panius
i ubliżasz ciekawym naukowcom. O Ty
jesteś cudny ptak, czy jak tam, nie wiem
jakie cudno wstawił Ty jesteś!

Czasem w nocy, kiedy się budzę, zastanawiam
się, aby Ci się mocno, jakś tam
przyjrzeć. A potem zamyskał nagle
oczy i gasną światła, aby z tym obrazem
zamiar. - Myślisz o mnie? widział mnie?

widział? spłotykan się? rozmawiał?

otwó w ostatnich czasach jedni tam po morzu
i sam i w całym towarzystwie. Wieroj

na pojeździe Tawersu który wiecie,
wem odjechali, byliśmy dzisiaj byliśmy w

odroczni, na samym północnym skraju
zatruli. Posybam Panius Partho z wizją

dobrem górnej części zatruli lustrzanką

Prawym brzegiem ciągnie się wity
 godzinie, co idzie wzdłuż całej wyspy aż
 tam, gdzie się ona mostem łączy z Cherso.
 Po prawej stronie za morzem widzi Panek
 Cherso tak, jak na szklanym piasku: Karthago
 i góra Asero w powietrzu. Tym godzinie
 kretem iwi cackiem pan piero-takie aż
 do Cofrogni, na kartie karnaczonej. Nad go-
 szynem na górze są ruiny dawnej twierdzy
 która panowała nad oboma morzami (z
 obu stron, z półnego morza z Daleka i z
 Włoch na morze jest góra tej nazwie
 tam gdzie się po lewej stronie widać
 bliżej na lewo w przodku Karthago jest ciemna
 która się widzi jedzie do Cigale. Speyal-
 nie jej widzenie postać Panini w piątek
 Lewym brzegiem idzie także kielca, aż do
 Lussiny i tam jest wyrównany spacer do
 tej wieżownicy, gdzie pulki i obniewie.
 Widać widać także z całym towarzystwem
 ale zagłosem płyniętny z samą drogą
 i odwarzyłmy się wypłynęci z rąkami
 na otwarte morze. Tymczasem tam
 była ogromna fala zdaje się że wzięła
 nawet i widać kielca byli widać
 się, do sierzaba się widać w góry i
 widać po fali prawie trzymetrowej
 i miewitmy jak niepyrni co

rychlej zaurduj, skoro jedna zpa
mojno sie i tego powodu wchorowala.
Byla cala komitagedya. z omidleniem,
palpitacya serca, obrami w step i wymio,
tomaniem. Trzeba bylo przyljai do
zadu przy tyl donkach na prawo i ma
sterowal pietro do domu.

Wororaj trzba sie na Panusie brzybem
ze nawet w niewiel list nie przyjedt. ze
to dzisiaj to mi stracnie bylo. Smieszno z cie
sie, ze tak konsekwentnie dotrzymujes
terminu. Skoro ci sie w zenbych tygodniu
"wyowal" list w piatek, to calkiem zro-
zumiem, ze za zadne skarby w dzwiece
wresniej mi w piatek nie moia
by to serce jutra do ręki.

Imienne, moje nie moje swote die-
wactwo!
Lapy. Oczy. usta. Stopy. Pamistaj Ty
sobie, pamistaj!

Oskar

13/11 Lussin.

27

Moja Panius!

Wczoraj minął całusieńki miesiąc.
Przedewszystkiem mam prosbę do
Ciebie. Trochę się boję, że mi odmówisz,
trochę się wstydę. Bądź taka słodka przy-
ślaj mi swoją fotografię, ostatnią jaką masz
lub jeszcze lepiej daj sobie zrobić nową róż-
nie w jednym egzemplarzu i przeplij mi go
tutaj. Moja Panius! Dobrze? Tak się
twarz Twoja we mnie i we mnie tylko rysuje
że jestem wciąż o Twój widok zawieszony. I
lepiej mi będzie tu z Tobą rozmawiać.

Wczoraj pod wieczór zrobiła mi niespodzian-
kę pani Ostowa. Na zaproszenie Wsta porzą-
dca pobyt tu tutaj pani Wencelowa Gottwald-
owa z córką i pan fabrykant ogrodnik
z największych przybrali się do roboty a przyjechał
do Poli do nocu na piątek. Oczywiście pani
Gottwaldowa nie miała mi pilnych rzeczy
do roboty wrócić ja tu do siebie ma

jeden dzień z rewizyją tak, że do dziś
wczoraj zostaje. Był więc dziś rajstojca.
Ten ten towarzystwem i zapewne wybiorze
my się gdzieś do ligale, do innej upie
to wniekle mudo. Oh tylko pogoda do
pisaba, w now był tylko wiat, teraz
ramusko jest nieb, kokolwiek potmowa
ale się krysi. Pam Mecenasa e pami mi.
mowej, wiewas rozmowy, raczej raurawij
w Poli, aby kurynom poradzi przyjemni, że
musę być wybitnie inteligentnym osobie.
Kiem. Prast wie, z czego to mogła wynioko
wai, bo w niemieckiej Romverkauzi kacho
wuje się jak eak. Musi im być bardzo ma
roste, że się do nich nie zbliżam, to dawa
do poznania, że muie takie podejrywa
o grwilig, a że jej córka kto ma suchoty
węc dzi się, abym jej jeszcze moiniej nie
zararid. Zabawne!

Jak Panek widzi obfituje w towarzystwo
w tym tygodniu. Staffa porokiwalem na
pewno w sobotę. Tymczasem otrzymałem na
wieczorem depesze, że dopiero we wtorek
będzie we Fiume, gdzie Brekiwai chce post
restante Kartth. Ode muis, jak ma tu
jechał, a potem dostawem list, że po
moim telegramie jwi mu było zaplano
wdrzyje na sobotę do Fiume, co jest nie

prawda, to wbatnie miał najlepsze pole
 weruie. Przyjeżdża ratem w iade. Nie wiad,
 mo co go wstrzymało, ale obywatela przynajmniej
 miała już ze swowei wiadomości, że powinien
 być tutaj. -

Poradłem zarządcom się z mejakim Mar-
 Nowskim, któ tego narwiszko praco mi już
 z Kurliki w ocy. Jest to młody przebiegły
 typ Warszawa w ~~starym~~ moim wręku
 Kawał dzienni Parra, specjalista typowy
 po warszawsku w sprawach teatralnych i
 rakulicznych, a także Orfeon, szanowny i
 i, poni wyiigowych, ponadto ramowy wa-
 je się słachacz, do mierka w najdroższej
 penty i swie wydrze pierzdy. Towarzys-
 kowem nie bardzo w moim smaku, ale na
 borybiu może stosunkowo wybrednie wy-
 magania zastąpić. - Kwestę Porwałem już
 do Kogo i kim możemy postać, Augustin
 oracie rormaurai jednym ciągiem i ca-
 lymi daniami i koryktami z tego już
 praej dwa dni ostatnie mbynkuj kawrius,
 Gadar co miolina na fryd przynies,
 plotkiewicz, opowiadany sobie faccy,
 literackie i jureckie obduaisany i
 ocrermiamy Rolezów w piórze i zasmie
 wamy się do rozpuku. - W tok tej pogawędy
 wbbzybecu się tak kawriusie że s wrotty
 wrębiot mi już nie robitem ty, kto

układam powrót, a j na pięćdziesiąt
dni otwieram szereg głębich konceptów.
Byliśmy z tym Markowskim razem w Ci-
galle ale pod drogą przez ciekawą jechaliśmy
co do mnie po raz pierwszy łodzi. Cudownie
się sumie przez takie głębokości; nierównie
prawdnie jak na Morzku. Właśnie
nawet tu woda tu ma wyjątkie odwrócić
niebistych kolorów: od niezapomnianej
turkusu przez szarą do szarego, granat
i smaragd. W słoniu mienią się granat
i gra. Byłem sobie sam w sobotę w dżumie
Grande piero. Kaledwie pod górą w dżumie
dżumie się do morza wychodziło, epie
walek jidok w po dalmacyjskiej, epie
drzezi uważają, jak obok. Poborenia
duzo piękniejsza niż dżumie jidok, w dżumie
Klimat ostrzejszy, bo śnieg pod górą, w dżumie
Kłizy słonice bardzo wrażeń się dżumie.
To są moje pierwsze sprawy od jidok, w dżumie
dżumie, bo dżumie się z ra moment
gosi nas zaskórny.

Panek dżumie! Fotografis, fotografis!
dżumie? Winiak mójny tak dżumie
dżumie

29

Lussin 14/III.

Moja Paniusi!

Koniec list wczorajszy.

Swoją drogą wiadomości nadaje się może przeliczyć
drzej kilka stron. Wodaj otrzymam w odpowiedzi
na ~~ten~~ ten listy i nie mogę się z tem pogodzić,
że trwasz w ~~tem~~ (mało chwalebne) przed-
sięwzięciu pisania w ramieniu za moje trzy listy
jednego zaledwo tygodniow. Mówię w ramieniu, cho-
ci ani mi chodzi o ramię właśnie, ani o ramię
nie ma mowy; chciał bym po prostu mieć tylko wra-
żeń wiadomości ory może nawet tylko znaków pa-
mąci i równo mi tu i ja że za cały miesiąc do-
staniem je tylko dwa razy i jak słownie, tak te-
raz zrozumiać tego nie umiem i wyrozumiać go
nie mogę.

Proszę Cię wczoraj Paniusi o Twoją fotografię.
Bardziej taka dobra nie odmówi mi tego, kładę mi
się, jakbym w ten sposób miał być jakiejś bliżej.
W sprawie dotychczasowej sam na sam jutro przez
Steffa będzie przerwana i po części dlatego właśnie
wiszę jeszcze tu przez ramię o tej chwili mojej samo-
tności skomór. Nie wyjdziemy widać sami po drugiej
i tutaj sam nie będę tak bardzo i do niego wrobnicie

w myślach romantyki z Tobą, tylko w sekrecie
i chyba znów wieczorem. Wtedy chciałbym mieć Twoją
fotografię przed sobą. Krobisz to. Dobrze? Moja Pa,
misi!

Wieroj Millalotnie Korciło mnie opowiadanie
żołnierzy z Poli, że wstawiła jeżtem z Panią z rzę-
dony. Byci moie, że wedle Ciebie nie byłoby to zgi,
dne z prawdą. Moją prawdą jest to stoli ber wz,
spienia. Nie wiedziałem jednak, gdzie ten temat
nawigacji i statecznie dalem spokój tego temu byci
co byci pewnego rodzaju poufnyj pynurremion. Pny-
mawiano się o ratrymanie tutaj, wobec miły niedoga-
nseronego wroga z domu, że jednak nie erubem
tego najmuiejei potrzeb, odjechał wieroj wieroj.
dem wedle pierwotnego programu.

Maam, diwne ukrucie zaradzi o siebie samego
i elektri dawno w obrem fwarryjstwie na jakimś
Kolwiek spacerze, staje mi się nieswojsko i wyda-
je mi się zawse, że siebie w szerególny sposób
Krywdę, chodząc i romantyzując z kimś innym
nisi z Panią, że sobie w ten sposób czas i duzo
Kradę. Skoro sam się wybieram, zabieram Ci-
cie z sobą i po cichu uważam Two kuracy, na to
wypie, co się c'mi odaleka, albo na jakiś przy-
godną ratokę, na fale, jak ja wiatr ku bier.
gori zruca, na pianę, w którą się perlowo
rosleryzuje; tu i ówraz stajemy rzew na
sioście, aby się przypatrzyć, jak Daleko rozcią-
ga się horyzont, jak się na wiotrze perla
złoty Kotysanej wody, jak dostaje srebrne
grywy i wspinają się na skalisty, wodę
rozorany i porzarpauy w srebrną brzę

odporujemy na zielonej Tawre przy ścieżce,
wsunętej w miarę z kamieniu, słuchamy, jak przed
nami szumi woda, a za nami gaj sosnowy, szu-
kamy Fiodorów wrócić się nie może.

Fiodorów już pełno i można pachnąć. Nicodm
Salna już ratem wiosną. Rosną wszędzie pro całej
wyspie. U Ciebie tymczasem, jak się ze Stowa
dowiaduję jeszcze kłota i zimno. Tyle w dzień
odczytuje tamtejszą tabliczkę meteorologiczną,
aby sobie wystawił w jakim powietrzu, w jaką
gorę wychodzą i domu, jak wyglądać musin
nieś w stocie, jutro pod konie i jak ina-
czej wedle pogody idzie swą rurytką drogą z do-
mu do domu. Nie wiem, czy mogłoby być na-
inreie coś cudowniejszego, niż gdybyśmy się sta-
ły razem analerki.

Tymczasem do tej chwili nie jestem jeszcze tu-
pełnie równ i nawet nie tak, jak byłem
w czasie przyjazdu z domu. Nocami prawie jeszcze
mam kłopot z kaszlem, ale się już teraz star-
tylko budzę i duszności, a metal dokurliwa, a pro-
chodzi o wiele łagodniej. Każde mi gorzej, ile
Koni nie pogoda. Wtedy też tracę humor. Jak
naprzykłada w sobie i niedzięk wyliczłem
się na temperament, wóć się wstrząs i
dnie, wstrząs u towarzysztwie, dnie sam pod
staremu niekam i nad parą wodą w najha-
niebniejszem uposobieniu. Tak się ciek-
waha między ostutecznościami. Przed chw-
lą uciekłem z Rawiatni, gdzie jakas para
włoskich śpiewaków przy akompaniamencie
na harmonii ślepego grają, śpiewała ku-

plety, z Waremiską grayą giesty kulując
lub rawracając orygina. Takto to z wygodnia.
Tym ich, zebrać iu wygladem w takiej sprze-
knośi, że się palitem ze wstydu, zotancra, że
miśt ich nie aplaudowaba i wstydu, że po-
gardliwą obajtnością się przybuchinali. Mia-
łem wielki gust rozporci z nimi konwerra-
cje mi by o fis-harmonie, ale plaiatem się
klamaty. Zresztą są to z pewnością rubrawy
z wytartym czołem. Skończyło się na tem, że
wzrostem przy pierwku zliceraniu ~~na~~ z
talerykiem kutybem nad stas kojnocią
i opuścitem Rairarnię.

Przypuszczam, że Panek nie wręka mi dris-
za i be niespodzianki, która Ci nawet urzę-
dnie tam polecitem i proszę mi napisać czy
się z niej dobrze sprawili i czy dris tego
dybo.

W ogóle pisz mi trochę więcej i nie rob
mi przykrości, Panisio.

Pekar

Lussin 17/III

Aleri, stodyry jasna, aleri nie listy
 Twoje miie dokucraja, ale brak ich na
 mi Toti! Bozha!! I nie to, ze pisalasi o plw-
 wiekach Kurajinych ale ze nie pisalasi
 o miereu wiecej! Glacnego wdawai, ze sy
 tego nie rozumie? Chyba na to, zeby z to-
 go wywnioskowai, ze "w takim razie nie
 potmien Pan przestnych listi w zedai"? No
 to przecie najwyzej wiejre w turcie Rpinj
 w mi Toti jest tak, ze im sie wiecej dostaje,
 tem wiecej jensre idna zedai, nigdy niczawo
 wolona i mierytu. Byi moze, ze przed rokiem
 czul bym sie szczelwym z listu jednego
 na tydzień, dzis to mi nie wystarcza i
 przymusza tylko kaidym rurem o zale
 dlaty, ze jest krotka, twyzy, skypy.
 Naturalnie, ze nie jurek o chem pisai

i że jsi serz dla mego tyłko spokoju pod
przymusam, od wiedy, dla zbycia się. Jm
się radziej jwre temu się jwre muiej
i trudziej. Zapet mi dly by się te listy z pe-
wnością, gdy byj je mogła; chciała wyzej
Taci czejiej.

Ale nie mogę się targować. Jwrecej jwre
nawet nie żędam. że jednak taki sposób
Korespondencji odbiera mi moja swoboda.
Je li otwartość w pisaniu obfitych listów,
to muszę być co w dli prętkumian' i w dli
zaj do Ciebie i wyrukty, kt' se się cime
i prętkumie utworymywa' spotkij, kt' se
nie mam, pojmiem, że postawioniem
odwroci choiby mię nie wrem ile to mia-
tem prętkumie i cime. Wola kontuwa
odrywaj się do Ciebie tabre tyłko w
na ty dli. A ponieważ w tym ty
godzin listy dwa jwre myslatem, ten
wydaje mi się jwre chyba rbyteruy
wje go kontuwa

JKR

18/III Lussim.

Nie, nie, panis! Tak ile ja nie
 mysle i nie myslalem, pines swij list
 wroscawy. Matem tylko za soba uoc cigilo
 przebyc; wreszcie, podras ktorej nachodzi
 mnie najrozsiejnie niecierpiorne myśli.
 Nie chiatem Ci przykroci zrobic; i Ty sig
 nie moien na mnie se to gniewac, boi
 sama wny stkiemu pinna. Starogo musz
 sig zawsze grysic nieodbraniem listow?
 Pinen, ze to nie jest to samo to czeka
 nie na list z obawa, ze jest chotym.
 Ale nie wiem, jak to jest, skoro sig od
 czwartku do czwartku kazdego dnia
 listu oczekuje. A more? a more
 przeie? a miu przyjdzie - a radeu
 nie przychodzi, choi w miu dyuracie
 mogalby mi na dwa moje wyprawic.
 Dajmy temu spokoj. To jedno jendze

tylko. Porozumiewając dwa moje listy
z tego bez odpowiedzi; otrzymawszy nie od
powiadania mi nawet, na to dzień, o którym
nie się wyraził pytałem. Coś się dzieje na
to o którym nie wspominałem, a o którym
chciałbym się dowiedzieć.

Jest mi znana co do wieści z tej i z tej
powodu jestem na wszelki marketing. Mo-
że to nawet przychodzi z oświecenia.
Bożem a prawdą, od miesiąca miałem
ralewicz prei' now zupełnie spokojny
i stanowiąc mi tłaż kierpliwni. Mielik
znów dwa dni przedniej starugi z jaram
podras ptinej dostaje się tu melankolii
i nostalgii nie do opisania. Nawet to
warystwa Staffa na to nie pomaga.
Jest tu od strony, ale spieny mu się i
jmi w poniedziałek odjechał. - Dziś do
pięno - od rana (teraz jest 14 10) najpierw
pozostał; wybiegamy się z nim i Ma-
Kowstkim Baglowem na pełne morze.
Dwie noce były tu gwałtowne burze
z grzmotami i śnieżawkami. Kataka
bos Rokyaba się i praca cały dzień
wzorajszą to trwało w takiej formie

garby, że Sordie, podskakiwały jak
 kury. Po noy' nie mogłam nawet
 przyjść się temu, co się na doore dris,
 je do obawiam się, iż zarębie. Widzi Pa
 niu, jak się sramuje. - it propos mleka
 to go tu trudno nawet dostać a to co jest
 cienkie rzadkie; wzdrieste. Ponos nawet
 nie jest krowie i ogromnie prozo kortuje.
 Tu wogile krow Bardro mało na wypie
 a to, co ja, to, jak powiedział, muba budo
 ryrei — do mało mleka sąz. Staff
 dowiępuje, że widział to krowę podobnie
 która to mleka postawra.

wyolnawic' sobie cie z tymi humorami pi.
 zielców, nie mogą być na piestrę, prze
 siedielitny wrotaj z jakie cstery godi
 ny w saliarmi, wypełniają je krelnie
 anegdotami, Inwip sa padripem vor
 penerury. Wtedy imię się wta; gardka
 a rzdzi się rozlewa po sercu.

Prer Staffu kapornatem się tu jendre
 z twójką Polacków mojrnowego wyzna.
 ma. Jest tu znajomy jego z Krakowa
 Gottlieb Kawalek malarra, oziemnego
 ponos z Vardro Bogata, ale osobliwie
 szpetny i glackowaty p. Wollerner

współpracownicy i wydawnictwa pisma
Kobiecego Nowe Słowo? - Są tu i żona
na krótki czas dla towarzysza chorej
siostry Gottlieba pani Goldslagowej, co-
kolwiek podobnej atrakcyjki, o mocno
kattunoznym, najlepiej onym, podejście
charakternym głosi, śmiało co do piękności
oblicza rywalizującej ze swą bratową. Wasy
45 kł i utrzymuje, że chociaż panie towar-
lubią skrupelniej wyglądać, lekarz bratowa jej
jeńce wzięną wagę. - Oczywiście że towar-
to usychało z pragnienia zarojonomia i
z tak "wybitnymi indywidualnościami" i towar-
treba "wypieć utlikać" Kairami, aby nie
mieć ich na głowie.

Od Stady małem list rychlej niż od Pani
i obredniejszy niż Twoje. Fakturnie że
się ai jesty britem z powodu tego. Pięnie, że
"wypieć" z sobą korespondować, a ten
"malat", co w nas malował pólki, "zostaw"
swój rykairki."

Postabam Ci wroraj dwa piodki z morza.
Takie rachód z Cigale. Chceń tam przyjść?
Yur wo wtorek zapowiadają, że tam w nie,
dielek bydięć. Zatem z góry postanawiam
w miyhycrasie liston do spokój.
Nie mogę sobie z ten stanowro do
rady. Do stóp Ci się Kiede kraj
sukni Twoj kabowai, Ty! Ty! niowobra oku

Russin 24/III.

Panius! jaki Ty jesteś srachraj, to
 strach. ~~Wszystko~~ wyszło na wopak.
 Sprytnie, jak zawsze i utrzymujesz, że to
 mi by ja za mało pisując przysyłać i że
 to by ty powiód do gniewn. że pisującem
 co najwyżej dwa razy w tygodniu, jest to
 czysta i jawna nieprawda, o wiele więcej
 na prawdę nieprawdę, niż to, co to sobie ja
 mi by mam wybić z głowy. Pisabem najmniej
 trzy razy w tygodniu, co Panius konstatauje
 najlepiej, przeliczając listy i stale otrzy-
 mywaniem odpowiedzi po trzecim liście. To
 musi właśnie zostało i jeszcze teraz trochę
 zostało, a to Panius wyraził dobre z listu,
 że ja się prawie jakby "doszede" bo ja się
 całkiem na prawdę "doszede" i "Panek" nawet
 nie śmie i nie powinna mi tego brać za
 etc. skoro tak świadomie idzie mi do tego
 powody. Teraz się muszę jak zwykle
 ze wstydem wielkim i wstydem jeszcze

skruczą przymnie się muszę, że Ci cały
ten tydzień nie pisalem po prostu dlatego
że mimo sobotniego mego listu przodem
się przez Pamucję podrywanym ciagle
Wraciam wiadomości i smiałem z tego powodu
(mam wstawić ciagle jener) taki zaś że
nie byłbym go mógł ukryć w piśmie i Gaudet
Wybaly gotowa się czem obraric i jak sama
pise "zamiłkoci zupełnie". Potem takie
nie pisalem z upom. Bo Ty się wstawić
zaista w upomnie pisania jednego tyłko listu
tygodniowo. To ja tu sobie myślę: na upom
upor. Alboż Ty być uparty, mogę być i ja
zobacz, czy to drugiemu przypemnie i nie
pisalem cały tydzień. Sam sobie tem naj-
wiecej zankoditem bo z pewnością nie do-
stanie listów moich nie odruwan tak
jak mi sie boli ~~nie~~ ominicie pros
broni wygadanie się przed Tobą. Odr
nawet nie mogą sobie tego darowac
ze miłratem przez dni preki i jest
mi to bardzo przykro tem darowac, że
wied, iż mi nie chciały przymnie, pauci
i że gotowai mi to przez ca 20, że imiem
w ogóle za puco sądai i nie otrzymują
w ten sposób demontrowai. Ale ja już
sobie z tą korespondencyą radę dai

nie mogę i to mi na prawdę bardzo
 dolega; Przewidy, nie, że jenne tak mało
 chci i to, ale że w ogóle można tak mało
 pisać ze spokojnem umieszczeniem, czego wprost
 pojąć nie mogę. Boli też to tem więcej, że
 widzę w tem symptomat, ornatu dowód
 braku; zaufania i tego poruczenia bliskości
 przyjacielskiej, na które czekałem od tak
 daleka czasu, i od tak dawna prędko
 się nie mogę. Bopreuei, gdyby Pani mia-
 ła bodaj drobinę tej miary w sobie, prędko
 mi z pewnością więcej i bardziej przegadano
 o sobie, ale Paniu wymija skretis, utyka
 co jej Ciebie; Twórcz spraw tyry. —
 Co prawda list bliższy jest wrenty
 tak dobry i stodki, że walczył musie
 do tej prawie. Ty przenie jestei dobra
 niedobra przeciwna. ale go dris' dopiero
 dostawa, bo czwartkowy pościerny pa-
 rowiec kępsut się, poszedł do naprawy
 i przeszedł kursowici. Z tego powodu stei
 zapewne i mój list bliższy goti w
 się spóźnić co moje sprawy u Ciebie
 w tym tygodniu stałobro pogorszy wobec
 całoty godniowego milerehia. Poryrektym
 solenne poprawę, gdybym wiedział
 że i wróciennie. Nie! i przyrzekał

ja bez żadnego gdyby. - Ale tu mi
się przypomniała, czy tei przypadek nie
pamiętały jakie moje listy stały do Ciebie
skoro odbierałaś tylko dwa na tydzień
ja też wysyłałem stać ich więcej. Byłoby
to bardzo nieprzyjemnie.

A fotografii wisi nie otrzymać, choć
gdyby była we proce wysłana byłaby wisi
już tu. Słowo że próżno dostawać na prośbę
Kład. z tego widzi, że i z tem nawet się
Pamięć nie spiera i zwraca do drugiego
tygodnia a przecież wie i pojmuje, jak
imi o to gorzko chorci musi. W tej chwili
li się obawiam, że z fotografiami wlekać
może za parę za to, że nie otrzymać
żadnej listy odemnie. Byłoby to na prośbę
wzrostem, dougi przebiegła.

A jaka Pani jest na swój piękności dn.
mna! Nie chce się fotografować do spe-
cyalnie wrydka wyglądu? Przedewszystkiem
prawdopodobnie to nieprawda, a potem
właśnie bybym nie tylko nie kasa zoba-
rzyć, jak się to specjalnie wrydka wyglądu,
ale chciał bym właśnie Pani się specjalnie
wrydka wyglądająca" mieć tu przy sobie
myślę, że właśnie tak okropnie mi
się musiała podobać.

ale i ta ta fotografia, na ktorej
 sa nawet mialem chrapa w czasach
 jenne, kiedy Panusi nie byla moja na-
 rewna, to jest kiedy nie mialem od-
 wazci zapowiac' Ci o tem, przyniesie
 mi to swie podry.

Aby Panusi poszla do moich, chcialbym
 milby wada: jest to wiazniwie nowe cy-
 ganstwo i wyrachowanie skora Panusi
 to tak narzuca. Mysle wreszta, ze nale-
 zatoby sie tam pokazac' takze i w mojej
 nieobecnoii i wyoby to Mamie z pewnoscia
 mi to Panusi zobaczy; a potem chce, aby
 sie przypomniała pianom i sprzetom
 mego pokoi; musiały sie za Tobą i po-
 wietrem Twoim byt' konic. Trebaby im
 zrobic to przyjemnoii i przewai' sie
 do nich wyzna i glosem, postawi' im
 to ochę swego technicia. Im przyrajmiej
 skoro ich pan napisic' sie go nie moie.
 Jak wreszta myslisz; uwazasz sama,
 moinaly pójci na jót do Reissoway
 a na jót do miie. Miie przyrajmiej
 wyoby to wada stodo napisci' Ci na
 chwile u swoim pokoiu.

na prowdę.

Tutaj w niedziele nie pidiabem Paniu
w siebie. Przyjść zapewne w porze, kie-
dy mnie w domu nie było. Nie przesun-
wałem nawet. Czasem grzeszę. Myślę
sobie, że dobreby było tu się rozchorować,
jeby ona przyjechała, skoro na zdrowy
czas nie ma nadziei.

A jestem od tygodnia zdziw, jak było.
Widownie przypastosi z przed tygo-
dnia były ostatnim zamachem choroby
Misttem nawet po raz pierwszy strilił
na czerwie. Widownie jednak pobyt
stafa i wino. Stiteiny z okazyj tej
wypili jodiatai znakomicie. Od ty-
godnia się noc w noc jednym ciggiem
straitem atung i nie rarynam jedn.
Ponawiam się częściej. Także dni prze-
ciudnej pogody stoto. Stokitno i nawet
trudno mi się wypili w marcowe
stoty, które wach teraz pokuchają.
Wobec powrotu dopiero teraz do zdo-
wia jestem w prawdziwym stopnie
co do terminu, mego powrotu nie wiem
czy się przypni, że dalej byłem chory

38

Do gotowi mi zakarai wracai jui na
maj ile ie Klimatyerna Kuraya w ten
speidb dopiero terar sie rozporozba. - it
mam ja przewozyne we swonie, uowie to
Panius' nie wie, ktora poprawdzie ani
raz nie chce byi mojs narrecrona, ale
ktora nieprawda, ze jui nigdy widel
nie -

A se tu fiotki, ktore mi cabkiem
wryppominaja pocatunki, swiwe
pocatunki jej ust iriewoznych, w kto-
re sie wpijam. wta nie terar, wta nie
st! terar, jej naumylnie z ramkuig.
ty mi owyma, na oslep

Hochan? na prawdy Hochan? Bojze
sie Boga, Panius'

Chor

26/III.

Prowadź Ty moje takie stęte i czemu
 takie smutne? List Twój, sercem pachną-
 cy przed chwilą ramiutko dostatek na
 dobrą i słodką niedziłę. Myślałaś tam
 o mnie i mówiłaś tyle do mnie - a ja tu
 po cichu byłem niegrzeszny i robiłem
 ci wytrąty i Ty mi z pewnością to bardzo
 za to weźmiesz, że pisatek dopiero w pią-
 tek i gniewałaś się. Nie gniewaj się Panek,
 nie gniewaj! - Ty jesteś, musisz być zdaje się
 nieskończenie dobre i niewymiesz, czy ja
 tam wiem, tylko że ja się nie umiem z ta-
 kiem w czipnej swej cwieci biwciu dopre-
 sady & klinem stworzeniem obchadz-
 i jakie grupitwa, które Cię marają i
 robią nomena, które Cię dotknęły, muszą
 jak to, że cały tydzień ze samej
 proskowy imilitatem.

jak się pić jowi ciężej na Twą fotografię
i się odgadła, że wolałbym ją mieć taką,
jak teraz jesteś. Zalewuję trochę swojego
spokojnie przeszedł do dnia tej prze-
szłości. Ale pójmy tak, jak byś naprawdę
tu sama, nie wyjechała sama, przyjechała
miała. O Paniusi jakby nam tu dobrze
było, gdybyś my nawet z przerywnymi i bez
przychylnymi i może i dużo wyjechałaś się
mieć. Lubisz podzwonić Ligale. Słyszysz
ci tyle kartek stamtąd przesyłam, bo
i tamte zdjęcia morskie są od strony ci-
żalskiej zatoki. Byli tam pewnie
wzoraj, w święto, nareczenie państwa, bo tak
się zdarzyło, że mi nikt nie tłumaczył.
Morze całkiem jak Hawat w sprawie
dziatych, od strony światłem bieżących
brzegów wapiennych. W Kaplicy Maryi
Annuncjaty był wzoraj odpust jako
się właśnie w dzień Kwiatowania. To
się piono, Parokani, i dzisiaj zjechał
cała siódemka i zawałił parokani
w regionie, jak ma Paniusi na kartce
cała grupa starych wesoło poróżnych,
pomłodzonych, kucyłych, jak sala,

ni węgierskie dewotek z małymi
 wieśmi dreptały z różanicami w rękach
 do modlitwy obionych, Kłepiec i Wybrze
 chorem mieli panowie, ciągle te same
 młynkiem naskoło zwrócić do wermidnie.
 Niektóre wpadały tylko do wermidnie
 tym samym frarcelem Litawci w stosowne
 miejsca, pilnując się, aby nie przeczyć.
 Widzę, że takie bełkotanie godziwe
 musi ich ostatecznie uprawiać w jakiś
 rodzaj stam pianny i rachurywania
 inaczej trudno pojąć, celu takiego ostepia-
 ma się. - To nam trochę cepego prze-
 chadzka - do nie lubimy religijnych
 zwierzat o fizyonomiach zupełnie wy-
 cutych ze śladow myślenia i życia
 drwianych martwych.

A Staff wyjechał dopiero we środę
 tego ranka. Nie mógł się stać wyjechać
 bo Komuni Rary z Fiume odbywa
 się tylko dwa razy na tydzień, a miał
 bilet stamtąd na Wenecję. Mógł być
 jechać we wtorek przez Lubin Grande
 ale za poruc został, aby wyjechać
 Faw do skryptu. I dobrze się stało
 w jak dno, Fiuma skrypt ten

wyjechał godzinę po wyjeździe we-
neckiego, tak że chyba musiał we-
Fiume nie dwa, ale cztery dni czekać;
Pojechał wprost do Neapola, skąd Volney
już pierwszej się wybrali.

W mieście rzekł, że całe towarzystwo było
zagłowiec na morzu, ale dywizja
się nie wada, że naprawd nie było wra-
dów i medalektomny się dostali, a potem
Staff z Gottlichem wysiedli na brzeg
po wino; rano uderzili stalidny
bererynnie z popstymi humorami
półtora godziny przy brzegu. Za to w pi-
tek puścili ich się we czerest z Mar-
Nowkiem, Gottlichem i nauczycielem
gimnaz. ze Struja p. Oko, (Robiety
gottlichowe na początku zostały, bo
nie miały odnagi) przez pełne morze
do wyspy Janego w dzień prawdzi-
berchmurny i stonerny, ale przy wietrze
z przy wodzie bardzo burliwej; jak jence
w głąb na obrymich, ruchomych
kusitawkach z żali i Fwaba Greso
godzin. Nie obento się nawet bez odro-
winy młotini, ale Cabriem mornacym
nie tak, jak porras jardy parowem
z Poli, skoi i morze było o wiele

41

Burliwne i parowie nie Robywe
tak mowne. W woda nam plansz
wrysgaba ar do wnętrza i delfiny
na dwa metry w głąbie towarzytby,
nam w podróży, wyskakujes z fali
a stada dżitkich karek gęsiorem
pruby powietrze tuż nad wodą,
doty kaje je prawie piestami, a
stojce podras zachodn ogromne,
czzerwone, rozpalone kulę zapadło w mgnie
niu oka za poryont, jakby emienaka
potykniete cieżnca za jobę rumiana
przez całą płacrysnę morza, ar
po iudnokrę. Widziaba to Pamiu? ^{ma}
widzi tu teraz. Cokolwiek tyłko dy.
To potem za chłodno, choi miabeu
filtro na sobie, abe mi: z tego się nie
stabo.

Yest tu zai tak, se z gerdine po
zachodnie stonca powietrze tyłko
się orybia i temperatura nagle spada,
a potem nlatna się ciepło z wody
i wreczorem na nowo się powietrze
ogrewa i termometr pornosi, tak
je za poradę lekarza moia wstęży

znów wyjść na Polacy.

Wiosna jmi wdoornie się ustaliła.
Iris' znów przesłonna pogoda. Mnie
się znów sami poobiednie gdzie byłoby,
tęmy.

Drękuje Ci Paniuś okropnie za ten
list drisiejszy, bo drisiejsze mogą być
tem się tak potar i miatem w robny
powodów gurykce przygnębienia
ze rano byłem, jak elity. Nawet
przyrodzi mi pokucata. Odepchias
mi wtykcie widka na drisiaj.

Całuję ślad stóp Twych i cień Twój
i przeproszam za wtykcie i za ostatnie
niegłębokości

Oska

29/III.

42

Moja Parrini!

Oczekawanie więc na wykreślenie Pa-
misi i nie mogę się dnia i godziny tej
dozobaczyć. Tymczasem z pewnością prze-
bieg dojechał w piątek, bo "Graf Wurm-
brand", jak się ten okrzyk wali; i w tym ty-
godniu nie kursuje. W tych dniach do-
staniem z Krakowa od Feldmanna dwie
Książki: jego czwarty tom "Piśmiennictwo
krajowe o polityce i piwną, diwactw
pełną, nieco pretensjonalną w swojej
rainności Książki Wyppianistego o Szekspi-
ra Hamlecie. To drugie naturalnie zaraz
na poczekaniu, bo nie jest zbyt obzerne,
poiknatem wkoraj po oblicze pod skwa-
renu pionerem na pogryzionych Jata-
Kong Kamienach tam za tym warkim
przemysłem wyspy, który Parrini
ma na obu Hartkach wkorajonych.

jest to najbliziej do morza. Proreia,
duje się tam do strony wyspy Cherso
wzdłuż brzegu na kartach bardzo równym
z widokiem tej wyspy przed oczyma Twoi-
mi tak wyraźnie się widzi wiele interesu-
jące mury domów tamtejszych miasteczek, a z po-
za wyspy wyrastają tarasami coraz wyższe
daleko wyspy, aż do Dalmacji, która za-
myka horyzont obrysiem Taurachem
gór Welebita, całych jeszcze w śniegu i
ze pryzmami w otłokach. Jeżeli powietrze
czyste, to Welebit odina się z tatrzan-
ską plastyką z nadzwyczajnym zwro-
ciem bliskości. Posyłam Paniusi
wielkie morliwie nadzieję aby mi mo-
gła towarzyszyć wędrując do Polurka
tu rajd.

A teraz jestem równie pełny Hamleta,
Szekspirologii i hamletowskich spraw
przed Wypianiskiego porucznik. - Także
od Pani Wolskiej strzymałem porucznik
na swoim długi i gęsty list z Neapola,
jak zawsze bardzo powściąpliwy, a przysięga
już wprost z Capri Kartę, donosząc
o tem że tam zostaje przez trzy tygodnie
z rachetą przesiedlenia się tam dla mnie.
i że jest to najudowniejszy kot na
globie ziemskim. Staffl tam widać

jencze nie dojechał, i z listu wnosi, że
 gotowi są w Neapolu rozmówić, bo przyje-
 dzie tam pewno wstępy, gdy już przyjeżdżę, a
 nie będzie przedział, gdzie się podzieli. Trzeba
 mu będzie stać seperowaci. Tymczasem
 nie mam o miu salayt wiadomości, a Felt
 mann mi przesłał do niego jakiś list
 z Warszawy. Pani Wolka jest w lidzie
 nadmiernie zachwycona Stafflową, "Godiwą"
 co do muie szczerze mówiąc, nie mógłbym
 tego o sobie powiedzieć. Sam temat, mało
 dramatyczny nie przypada mi do gustu, a
 potem całą legendę zwrócić dożył lub nie
 z pomysłem Barbro crudego, można sentymental-
 nego grajka, artysty, który się się niby matka
 wielką karmi; głosi specjalnie naukę
 filozofii, która wstrząsnęła światem porównan-
 najęz głębie, udradkiem zadrzoną ogle-
 dać cud natury "wrejesi drzejiej Godwy, a
 potem sporo pięknych wierszy cagle de
 klamacji wywołują sobie w konserwacji
 swej filozofii, prawo i lewo ockło, niż
 jako słodny już instrument po wiktongiu
 skurbin rozbranej Godwy. Niewątpli-
 wie dużo pięknych rzeczy można o tem
 powiedzieć, ale raczej jakoś nie klapuje,
 do ten grajek stric sobie ze swą zachwy-
 coną ciekawością zgraba na uloczu i
 przypatruje się wryptkiem z mi Riku

się o nic nie wdaje. Tylko tylko że mu
się Godiwa mocno musi podobać. Z pewno-
ścią na jej fotografię chciałby tak mu
cierpliwie jak ktoś drugi. - Ale to wła-
ściwie jest sam Staff, który rolę Godiwy
pisał dla Golskiej i widzi ją taką w swojej
wyobraźni nie posiadał się z zachwytem.
Preprosiwszy go mocno za to, że w ogóle
o tem niedwie powieściakem mu wyrażnie
że między nim, jako autorem tej sztuki, a
Karolyną drugą, jest ta wyliczna różnica
że nikt w tej sprawie oglądania Godiwy
w negliru, czy tam bez negliru, nie jest
że wgląd na aktorkę w tej roli występującą
tak mocno podobnie zaangazowanym i
nie potrafił się nią tak do kummentis calto-
rować, niby ostatecznym jasnowidzeniem
cudów świata. Wzajem zdaniem w gruncie
wzory jest to sprawa Staha i nie pasuje
do tragicznego rozwiązania. Ale z tym
materystem, jak jest zawzięty się uprzednie
i umiejętnie, i dobrze go sadził. Wolska
chwała, że się uprosił, że trafił w któryś
średniowieca i doskonale stylizował figurę
ze cawoi jest, jak stary, postrepien figurę
gami gobelin. Na! Zapewne jest to jui-
za wglądnie dno, skoro się nie ma
wielki pretensji. Ja specjalnie nie
lubię handlarzy starożytności, a
smaku średniowieca nie znoszę.

jał jej z domu donoszą, datura ma
jaki bajecznie kwitnąć, z czego wnosi, że
czy ten wypadek nie dostada pomiesza
nia zmysłów, że kwitnie nie w seronie.
i. t. d.

Drzeło się z Paniusią cejnia tył drzewo
to mi nie staci, jak widai jak się ptasne
drisiaj mi cokolwiek miarkotno, bo od
rana praro i wietruo i proch na ulicy
jakby we Lwowie się tyka. Miabeu
zabiar potym liwie jęwe do domu pisai
ale jmi dan spokój bo nie potwafis. -
Tak kator, jak do Paniusi iaden w ruro
cie list mi się nie ptada. Ja to wba
siwie prawe nic mi robie, ty lhu listy
do Ciebie ptadam. Ale w poniedzialek
to wystosowalem, dliccinna epistola
do Stachy, bo Karaba mi napisci, że
się obrzabiła z powodu braku odpowiedzi
na jej list. Frick ist sich, wor Meister
werden will.

Esbyty Paniusi miała zamiar pijsi
tam: ich odwrócić, proszę oemnie spe-
cyalnie do "Diala" (utrymuje, że
jmi za pnia, aby je tak nazywai.)
mcałowai. -

Wtairuie, wzywam tego za pretekst

45
aby Pamiat' a mójz ten spravunek
prekarni' od sieb'e verpotradnio
st' teraz jensce p'ovtarran to samo
i jni les radnego pretektn.
Sprieny' sig z fotografia!

AKW.

30/III.

Panius!

Przypomniała sobie Panek. Mochna-
ckiego i przystała. Na kartce nie
dopisała ani słowa, czy aby nie za-
marywać obrarka, czy może dla mi-
sa Karę za tamten tydzień. Na porcie
z pewnością były już i list od Ciebie
i może nawet już fotografia, a mu-
szę na to czekać do jutrzejszego rana.
Teraz jest wieczór i poduję i sprę-
ję się, aby ten list jakże w nocy mógł
odejść.
Z tymi listami to aż smieszno. Wła-
ściwie chciałoby się pisać coś innego
niż się pisze, ^{nie pisać} ~~nie pisać~~ i widać to samo,
a pisać się unowem coś innego, żeby się
ostowić w tydzień, że jest tak, jak
brzecho.

Najchętniej pisałbym wiersz na przes-
trem od początku do końca: strach Pa-
niński, jak ja Cię - albo - tak że
strach i ani słówka więcej. Tędy był
Dopiero list prawdziwy i od serca.

A tak to Ci proszę na przykład ostr-
tanie wiadomości, że tym okretem, który
w zastępstwie Wurmbranda przed go-
dzingą tego przejeżdżał jechał do Ra-
gury młodyj diament i wyszedł
na chleb do Gottliebów i z nimi
się witał. Ani to mnie ani Ciebie
nie obchodzi. Mnie nawet sławi, że
jechał z Twoją fotografią ze Lwowa
aż tutaj.

Albo Ci na przykład napiszę, że
równocześnie odprawiającem na po-
kład drugiego okrętu owego Marko-
wskiego, który się mimo swej choroby
wybrał do Trzestny po krawieckie spra-
wunki i stamtąd szory do Wenezyi,
aż to Cię jeszcze mniej interesuje.

Wracając już stąd wyjeżdża, to
zdaje się, że to już koniec tej jego
Axiomu. Przejedźnia już osób bardzo

maso. Z Markowskiem wyjechało
skup mnióstwo ze biedaka nie zna,
bardziej wolnej kajuty do spania i bez
wie się stukał na posie.

Właśnie to się takie nie trzymie.
Co się wiśniowie opowiem?

Od Antka Millera dostalem list
ktugi i obierany w mniemaniu, że i
staf to jendle piewi i w odpowiedzi po
nam kartkę z porowieniem od Pawła
wion moriskich i ludowych. Właśnie
prerwyta "Jole" i jest w dvernie pwiecty
do kpi ^{nie} mibociernie wyonaj ja ironicznie
pod meliony. Przy tej sposobnozi dosta
si się nawet; "Godiwie Ktisi z na
z opowiadania autora. Pierwie, że list
autora me ractab, to byboby mu grry.
Kro. Antek tak pognetnie priedsta
wit mi zime, ktora tam na polach
jerkne wicthy ze pnyry wypuscra
i drje ze pwrystkied plus i z pob
nego garoba sie mi ar ciagnai za
ordla pshnita do smiegowyl ramie
ci i ze ar zarobscuz mu ze jendle
moie ~~...~~ haust zimowionego

(Zawszabo się od napy)

poradzić wyhylił za zdrowie z
wyt i spokojny smardych, a ja się tu
leniwie; gmusnie wypickam na słońcu.
W tym dniu cokolwiek znów pokasała
ję zwatacra rano, ale bez jakiegokol-
wiek dawniejszych objawów.

W tym tygodniu nie byłam nawet
w Riga, taka mi niecieruchawość
objęła. Sięde sobie przed kawiarnią
we wolny czas i tykam gorzkawe
piotunem naprawione wino Vermouth
które mi, kłó mi dobrze robi, ale
i mocno smakuje. Czasem daję z bra-
juszka Pamięci nadpicie szwajcarskie i
ipatrę, jak się korywiła ustami, że ci
nie ~~można~~ do gustu i że cokolwiek
cierpkie. Ale wino wtedy morniejsze
się robi i jakby graneczko ~~z~~ kłógnic
Twoich warg.

Panek! strach Pamięci jak
ja cię — że ci strach.

Do widzenia do jutra

Johanna

2/II. rano.

48

Moja złota pierworyno!

Przerasliwie mi się cię życzę; smutno.
mi mo listu od Ciebie i z domu i jeszcze
neapolitańskiej kartki od Staffa. Moje
nawet ostatnie z powodu tych listów, a i
z powodu tej wysokiej prędkości gwiezdnej
którą mi nikimie wyplaconej. Różno po-
wieram od Rodziców tegoż wyprawiam, że
mię zawsze parzy i nawzdura. Włósta
też byłyby niewdzięcznie także jedne
z przysięg. wagać mi do powrotu.

Wieraj miałem ostatniwie Prima apris.
bis, bo spodziewałem się w sobotę najpóźniej
listu i fotografii. Pisaniem zaś w piśmie
we chwatach w nadziei że moje w piśmie
to przyjdzie, a list mój piątek przy-
nieśli ze anarzem spodziewałem.
wzję chiałem temu zapobiec.

Urywisto jednak, że Tobie się po wyrażu
nie spierają i czekają równo tydzień, aby
broni Boie wreszcie się nie odezwał. W ten
sposób upływa z górą już trzy tygodnie, jak
o fotografię prosiłem, a jaś już upływie
okazał miesiąc. Ja zaś o nią prosiłem na to
aby ją mieć, a nie, aby na nią czekać. Wisto-
cie było mi lepiej, ~~ostat~~ raz o nią prosi-
łem, bo teraz, niestety że jej nie mam, ale
jeszcze na nią naprobuję czekać i już prosię
prawnie że cię sam osobiście zobaczę. Mogła
przebie Panius, razim nowa miała nadzieję
przystąpi dawno, a skoro nowa zle wypadła,
także dawno przystąpi zamiast znova jać mi
tydzień do czekania. Którą ja chcę? o którą
proszę? O obie naturalnie. Powinna
była Panius sama prosić o to, pomysłci.
Nie warto Panius urzędnie iła tam
o mój powrót, skoro mi tak doradza
przedwzięcie pobytu. Tam się przebie
już chyba niema, i niebo ustala. Tu co-
raz gorzej i upały razim wkrótce doku-
crai. Coraz gorzej ludzi spuszczera Luthin.
Co prawda spytujęgam, że w historii Kli-
macy. Mój kameł na przykład który
ty przed kilkoma dniami się pojawił

Bez dalszych porowodan umka, od
stona chyba. I wyglada krety kabkiem
inaczej i odziewa sie go lacy.

Byli my wczoraj w pietek sami w ligale.
Czikiem przez dwie godziny w skwarze
bez ruchu na skale przy berustawym
przyplywach i morza, jak odiam kamienia,
jak nadzwyczajna wegetacja, daleka od
zycia.

Krety ma sie towarzysstwo, nawet bez
potrzeby. Gottlieb wczoraj odjechali,
i profesorem Oke chodzili my takse sama-
roj do podrej nozy nad brzegiem opowia-
daban mu o nowy listopadowej. Wypini-
shicy i Kioitem sie z tyz Wyp. Kioity
Ktorez dopiero co przedrytalem. Niepotrze-
dnie wydatem na to obremowz pewien rasab
energii, bo nie jest z tych, ktorey mogą
rozumieci i ktorym to gotrzeba. Molo i
zatego druz mi tak smutno.

Expeditem tu jui wrighta ergii czaun
i niemo tylu prob zoinych i niemych
nie dozehalam sie od Ciebie listow prz-
starych. Wtem ja sie sie ich jui i nie do
czekam. Byboly to krety jui i tak ra-
poino do: wracam niedlugi, i nastep. Waz
po zbyl stugich kargach, poprawach.

A w pierwszym liście to Panius' składowa
całą kwotę na nie wiadomości mego adresu
adres jest wprawdzie znany, ale to nie wie-
le pomogło.

Naturalnie, że każdy list Twój spowodował
swój musi mieć troszkę, ale to nie słu-
ka, że Ty wreszcie gniewai się nie mogę
skoro się odwróciło, że się nie przy-
wiał wprzód, że do jakiegoś przewidy-
crajony nagle kilka dni jest już przedro-
liwione. Zapewne. Ale popi tego nie mogę
ie tego nie rozumien i że tego odwiec nie
chcesz, że mi tył listów potrzeba. I nie ma
zmiany żadnej pod tym względem. Tak samo
jak wstępnego roku w Szkole, miałem i in-
cały czas pobyt z powodu tego ratunku i
ani jednego dnia spokojnego. Nawet się
wstawić nie gniewai nie umiem. Ale mam
żal. Berghawny wrent, ile że pretensye mo-
je z pewnością uważa za nieuzasadnione
i porinnem ci stopy ratowa za same
te słowa które mi przesyła. Faktynie
jednak 'muszę się przyznać, że z powodu
czadkoii Twoich listów czuję, jak mi pła-
nie dlatego moje z trawnoiz przewidy-
ad to mi jest jeszcze p. wiele przykrości.
Coś jednak zrobić na to jeżeli co dnia wy-
jeż nowo "się listu spóźnian, i co dnia wy-
spotyka musie radow. Zawsze coś z tego
wreczcia na dzień zostaje. Twój ~~...~~

3/IV.

Panius z teta!

Oto i wlaśnie dostatem list Twój
z fotografią, po całotygodniowym czekaniu
i wrodzajnym zawzięcie prawdziwa niepo-
wianka. Temci stódera. Na pod się śmie-
sem, a na pod trochę płakatem, jakbyś
na prawdę tu wzięła odrobine śmiecha a
mnieo zakłopotana, taka dobra i rada mi
z całego serca. Panek - stodyry ty ja-
sna. Normalizujemy jakimiś urywa-
nymi przerwiszami bez pensa, całkiem
głównie odrywam się do Ciebie, dodając
do "Panek i Panius" najdziwniejsze
przymiotniki. Postarajem fotografię
tu przed sobą i raz po raz śmiejęmy
się przez try patrzeć sobie w oczy. -
Fotografia jest dobra; i ci, co mają ją
inaczej, nie mają rąki i nie znają się

na ten. Jui ja to precie muszę naj-
lepiej zrobić i uśrednić chyba. Czy nie?

Zaledwie się ustrzymać mogę od dotknięcia tych wyjątkowo dobrze zarzesanych pejsów, a jui zgoła na nieberpienistwo ze psucia fotografii narazię, muie usta, tak ciągnę i niepokoję. W istocie byś się abyś ktoś ludnie po muie nie poznali, że mam przy sobie towarogorkę, do czego, że muszę wyglądać tak, jakbym pstrychnął przed kimś jakiej najosobistszą tajemnicę, która muie czyni niesłychanie bogatym i wyjątkowym. Z pewnością gotowi poznają, że nie potrafię się dostatecznie przystronić. Panius - a Ty byś na przykład out oka z pewnością zmiażdżowa. Ta że nie chęć się z cieniem zdradzić, co mi wielką sprawą radzić.

Widocznie ja tam popisałem znów trochę, moi te rzeczy, może być, że w tonie szlachetnie egzylowe, ale wolałbym to napisać prawdę i nic z tego nie mogę odwołać. Ty wiesz sama najlepiej, ile mi smartenia robisz, swoim uporem. A jaka Ty jesteś to sama powiedz. Kiedyś tu zatrzymawory

tamten zwierzył; głurowato nie przeczy
 list, po prostu postanowił się dać się am-
 b'wenka więcej nie napisać. Może nie?
 Preisi potem napisali, że ja sam, wiedząc
 ni by o tem doskonale podpiętych się z pr-
 gini listem. To tak? To. Panek zamiast
 mieć „preproci” (a be! a be!) i z tego
 dzie, „jest skoro w każdej chwili do
 zupadnego samokupia i zaprestawia po
 responceyi. Bardzo pięknie. To pewnie
 że potem mi nie wierzy, że ja mam jedną
 dziewczynę we Lwowie! Bo gdybym ją miał
 toby ona z pewnością tak nie postąpiła.
 Chci mogłaby być nawet taka dumna
 sztuka (na co wstawić jest taka dumna)
 jak wstawić Ty jeste! Na fotografi-
 zwłascz. Kaledwobym się osmielił...
 wleci osmieliłbym się z pewnością. To
 tylko tak wygląda. To prawdziwie jednako
 ni daci z tej podobizny, że ta dziewczyna
 oto jak jest całutemka; wrystrka jest
 jednem wielkiem Kochaniem. To znaczy
 nie jest, (nie przepuszczam przenie, aby
 jwi Rogo Kochania) ale może być
 powinna być; musi być do 100
 tysięcy rozmaitych prekleistw

Pomyśleć sobie Panek, że on znajduje
ze Stanisławowa Graubart, jak właśnie
wyrytatem w gąsienicę, jui w Stanisławowie
umarł. A ja się tu dziwiłem, że go nie
widuję i że żmilk z Lussiny. A to on, jak
nieśmiało przed śmiercią z miejsca na miej-
sce aż go dogoniła, kiedy powrócił do domu.
Pamiętam jeszcze kiedy mówili, abymy
tylko żywi wrócili do domu, no, wrócili
umarli. Postawienie cześć, udarzasz się
niego, trafną dygnose i przeprowadziłem
mu rychłą śmierć. Wyglądała ona z oczu
i z karku z marmurki twarzy. Jui ja się to
nauczyłem przybawiać, że cięcie z tamtego
świata. -

Chodźcie more na Gubrynowicza wry
Kiedy o wypadkowym marmurze teatru?
Pójść na przedstawienie Majstra Bakra
to pytna i nieda komecja na ludzi
rodzemu, którzy się wstydzą serca i chcą
się przedziwić tebyami, w spryt na patyła
na kobiety. Jest tam pisy koniec dooko-
nata paradyja ibsenowskiej wory.
Jak się ma pauma Kleria? Jak
sprawa z Brombergiem? Proprosib?
Naprawiona znajomości?

Pisai - pisai - pisai.

Tysiąc "sprawunków" jak, najspiekniej
te z powrotem rabatu? otko

5/IV. wieczorem.

52

Moja Pamiu!

Nie mogę Ci się dosyćta napatrzeć
wciąż mam Twoją fotografię przed so-
bą, rano na powitanie i wieczór na
poręczenie i przez dzień stawiam
ją przed sobą, że mi jest ciągle ~~przed~~
w orzad, ilekroć od kartek książki
podniosę głowę. Tak mi z nią dobrze
że nie mam pojęcia. Ale podobnie
twoja zawsze tyłko przez próżną
chwilę, ilekroć na nią spojrzę, tak
że umyślnie spoglądam na nią
zawsze na nowo, aby je uchwycić.
Głęboko się dłużej wpatruję tylko mi się
zauważę, mara i w orzad się mgli
i wtedy już nie wiem, czy fotografia
dobra i czy podobna. Ale wolałbym

Tak samo nie wiem, jak wygląda
na prawdę, gdybym ci się bliżej wpatry-
wał, bo wtedy jest mi zawsze jak to fo-
tografii, że mi cała twarz zachodzi i
inni twarz nie widzę ani jej nie znamig
tak wtedy nie mogę. Tak chwytam te-
raz i Twoje przelotne spojrzenie i nieraz
jakby usmiech. A czasem mi się zdaje
że ta twarz niedziwnie żyje i że przy-
ciera. Mai dym. Wrazem innymi wyraz, czas-
sem chmurzy, że jakby cień padał na nią
z duszy, czasem widziwony, czasem pogodny
i mi niechcący, nieraz ludzkiej zadziw-
ny, nieraz się oho iha rozświeca, a nie
biedy zapala się w miew płomień i roz-
strera i renca.

Wtedy Panusi wiem, że...
Okrutną mam z tego podarunku po-
ciechę.

Dziś od rana wieje w najlepsze du-
szo, sirocco, wiatr od południa, któ-
ry przynosi deszcz. Jui nawet padał.
Właśnie pływaliśmy kurren i dmie
w same usta, co znowu nie można.

Prawie te nie wychodzić z domu.
To pędzi się w Kawiarni.

Popołudniu wyruszył tu z Abbarrii
w kierunku do jurysdykcji Schönfeld
von Jenner z żoną i ma pozostać przez
tydzień w domu Dr. Witt. Tak się kolo-
nia polska, mnogi o jednego anegdo-
ciarra pracy i bardzo cierna zabawa.

Thomirne tu jest jak to całe towary-
stwo zbiera się "der wyborn: dyndi, co-
z trudnością po polsku mówią z antyse-
mitami. Łuzę drogą jest się tu ska-
zanym po prostu na tydzień ludzi, którzy
są i co gorszej nie ma się od nich chwili
wolnej. Gdziekolwiek się zjawia, będą
takie i nie ma żadnej wymówki; aby
się do towarzystwa nie przyłączył. Jest
tu jakas trójka Litwinów, męski, żona i
deciowna; potem żona porostawiona tu
reszty soloty przez męża, którzy są
odpowiedzi i zaraz w niedzielę przybył
czyli się do mnie, siedym wyjeżdżać
tutaj do ligale; jest nauczyciel
ludowy Rudin ze Łtvoja. Wtedy były
ciągłe wojny o politykę i profesorem

Oko. Która probiera ruski. wdowa
papaeria po Kwiecie; jakaś panna Ma.
Veronika również ze Strija. Łata ta
banda jada wspólnie w jakiejś przywa-
tnej jadalni i zamaza miśe Koste.
Kwentnie do wybudzania w tem. Jak mog
wykręcam się, aby nie mieć ich ciągle
na głowie z obawieniem o zdrowie i
zabawiania.

Zni lepiej trzymamy się na kolacy. Kupu-
jemy wiktuały w Koresumy sklepie ja i
ter oko i idziemy z tem na piwo do Bro-
ackiej mykownicy całkiem przydarnej, gdzie
się to nakłada na stole i sporządza miśe
bardzo apetytnie, ale z apetytem. Towarzyszy
nam zwykle ów pan Maister z Jaska i
oboje starzy Schönfeldowie cydmi nad się
idami, ale bardzo pościeli; proszą ludzi
ska. Siedzi się tak do pięćdziesiątej, a po-
tem praca do domu. Tylko wtorek srekal-
dmy na północ z powracającym Marko
Wetlin do pięćdziesiątej i piątko, a tymczasem
nie wrócił i gdzieś się zawieruszył.
Jutro natURALNIE nie spodiewam się listu
od Ciebie, Paniusi, bo się już wczorajszego tygo-
dnia moimno natpisyta. Wtem jednak, że chyba
myślił, i w tej chwili o swoim chłopcu (na
złoty Ci tak) bo Ci ~~to~~ stał tak mocno
że z niemi innem teraz myśli nie może.

Wilmsua

10/4 04

54



Roza Fraenkowa

Lemberg - Galizien
Timorovisa 10. Ip.

55

Wielunowa 14/7 05

Róża Fraenklówna



Lemberg - Galicien
Linnarowicza 10. I p

Wieluwa

19/2 05



Boža Fraenklo'wa

Lemberg-Galicien
Ximorouwa 10. Ip.

24/2 05

Wielunowa



Róża Fraenklówna

Lemberg - Galicja
Kunowicka 10. 7

Kieluorua

26/2 05



Rösa Fraenklöwna

Lemberg - Galicien

Kiuorowicza 10 Sp

59

Wielunna

3/3 05



Boia Fraenklowna

Lemberg - Galizien
 Timorowica 10. Sp.

Wielunowa

8/3.05



Adria Fraenklowna

Lemberg - Galizien
Kinnowicza 10. I.

Wielużina

10/3 05



Pózia Fraenklowna

Lemberg - Galizien
Kimmorowica 10. Sp.

103

12/3

Wielużina



Roza Fraenclówna

Lemberg - Galicien
Kilmorowica n. Sp.

Wieluſiua

79/3 05



Róza Fraenkówna

Lemberg - Galicien
Kimerowina 10 Tj

65

17/3 05.

Wielużina



Podia Fraenklowna

Lemberg - Galicien
Kimerowicza 10 Pf.

18/3 05

66

Wieluśua



Róża Fraenkówna

Lemberg - Galicien
Timrowiera 10. Ip

Wieluśina

24/3 05



Róza Fraenklowna

Leuberg. Galicien
Kimerowica 10 ip

08

26/3 05

Widuwina



Rózia Fraenkloína

Lemberg - Galicien
Widuwica 10. Ep.

Wielurina 29/3 05



Rosa Fraenklówna

Lemberg - Galizien
Zimorowica 10. 4p

Wielunina

30/3 05



Rosa Fraenklova

Lemberg - Galizien
Kunowicza 10 Ip

Wieluska

2/4 05



Rózia Fraentelówna

Lemberg - Galicien
Klimkowiara 10 I p

Wieluwna

3/4 05



Róza Fraenklówna

Lemberg - Galicien
Zimrowica 10 ip

Wielunowa

5/4 05



73

Bozia Fraenkówna

Lemberg - Galicien
Timorowicza 10. I.



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.